

Szanowni Rodacy!

Trwa prenumerata na III kwartał 1996 roku.
Wszystkich zainteresowanych prosimy zgłaszać się
do urzędów pocztowych lub listonoszy.
Cena prenumeraty na kwartał 18 tysięcy rubli, na miesiąc - 6 tysięcy rubli.



STRONA 8

Relaks
Rozrywka
Humor

NASZ INDEKS 63863 ❖ CENA 1000 Rb. ❖ INDEKS W POLSCE 329258 ❖ CENA 60 Gr.

Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków • Rok wydania VI • 20-26 maja 1996 r • nr 20(210)

WITAJ, MAJOWA JUTRZENKO!

Ten piękny majowy dzień na długo pozostanie w pamięci Rodaków Grodna, szczególnie kombatantów drugiej wojny światowej.

Wieczorem 3 maja w sali Strojtestu nr. 30 odbyła się uroczysta akademii, połączona z przekazaniem sztandaru, ufundowanego przez Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" i Zarząd Główny Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kraju Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów na Grodzieńszczyźnie. Sztandar został uroczystie poświęcony podczas mszy św., która odbyła się rankiem tego dnia w kościele Bernardyńskim.

Zebrani na sali oklaskami powitali dostojnych gości: Konsula Generalnego RP p. Mariusza Maszkiewicza, delegację kombatantów z Polski na czele z wiceprezesem p. Ryszardem Włodarczykiem, przedstawiciela Ministerstwa ds. Kombatantów p. Tomasza Cymermana, Matkę Chlubną sztandaru p. Irene Godycka i in.

Na salę wkracza poczet sztandarowy, składający się z kombatantów i harcerzy, zebrani na sali wstają i śpiewają "Rotę".

Referat okolicznościowy, dotyczący Konstytucji 3 Maja wygłosił Wiesław Kiewlak, kierownik działu ZP ds. młodzieży, a prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Białorusi Apoloniusz Wołński opowiedział o powstaniu i działalności Stowarzyszenia. Za szczególne zasługi w dziele przywrócenia dobrego imienia polskim kombatantom drugiej wojny światowej na Białorusi, szczególnie żołnierzom AK, wiceprezes ZP Tadeusz Malewicz został odznaczony "Kombatantem Krzyżem Zasługi" przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kraju. Takim samym odznaczeniem uhonorowano również prezesa ZP Tadeusza Gawina.

Uroczysta część akademii zakończyła się wbiem honorowego gwiazdka w drzewce sztandaru.

Na zakończenie imprezy odbył się koncert w wykonaniu zespołów "Lechici", "Grodzieńskie słowiki" oraz chóru "Głos z nad Niemna".

J. D.

Gość Grodna - Zbigniew Zamachowski

Dnia 19/20 maja br. przybędzie do Grodna Pan Zbigniew Zamachowski, popularny aktor z najmłodszego pokolenia artystów filmu polskiego.

Konsulat Generalny RP w Grodnie oraz Ośrodek Kultury Polskiej w Mińsku mają zaszczyt zaprosić wszystkich miłośników filmu Polskiego na spotkanie z Zbigniewem Zamachowskim w dniu 20 maja o godzinie 17.00, w gmachu Konsulatu, przy ul. Budionnego 48 A. Podczas spotkania odbędzie się pokaz jednego z najnowszych filmów polskich ze Zbigniewem Zamachowskim w roli głównej.

Wstęp wolny.



W oddziałach ZP

W Brześciu odbyła się sprawozdawczo - wyborcza konferencja Oddziału Obwodowego ZPB. Na Konferencji byli obecni Wojewoda Bielskopodlaski pan Tadeusz Korszeń z osobami towarzyszącymi, Pierwszy sekretarz Ambasady RP w Mińsku pan Krzysztof Dłużewski, Konsul Generalny RP w

KONFERENCJA W BRZEŚCIU

Brześciu pan Jerzy Rychlik, Dyrektor Działu Informacji Rady Obwodowej w Brześciu pani Nina Szpak, Wiceprezydent m. Brześcia i inne osoby. Związek Polaków na Konferencji reprezentował Wiceprezes Związku Tadeusz Malewicz.

Na Konferencji dyskutowano nad

problemami stojącymi przed Oddziałem Obwodowym, wytyczono kierunki działania na następną kadencję, oceniono pracę prezesa i Zarządu Oddziału za ubiegłą kadencję.

Prezesem Oddziału ponownie wybrano pana Antoniego Filipczuka.

T. M.

I FESTIWAL KULTUR NARODOWOŚCIOWYCH

Odbyło się ostatnie posiedzenie komitetu organizacyjnego I Festiwalu Kultur Narodowościowych, który ma odbyć się w Grodnie w dniach 24 - 26 maja br.

Na Festiwalu będą przedstawione delegacje 12 narodowości, w tym delegacje Związku Polaków.

Związek Polaków będą reprezentować zespoły "Przyjaciele" z Lidy, "Głos z nad Niemna", "Grodzieńskie słowiki" i "Lechici" z Grodna.

To właśnie oni jako pierwsi rozpoczną konkursowe występy zespołów 24 maja o godzinie 16⁴⁵.

Występy zespołowe Związku

Polaków w ramach programów narodowościowych - "nacjonalnyje podworki" rozpoczną się 25 maja o godzinie 15⁰⁰ na dziedzińcu Nowego Zamku.

O 20³⁰ na Placu Sowieckim rozpocznie się koncert zespołów, które przyjadą zza granicy.

Zakończy się Festiwal w niedzielę 26 maja wielkim koncertem galowym. Serdecznie zapraszamy na Festiwal.

PROGRAM FESTIWALU

24 maja

1. Przyjazd zespołów i delegacji do godziny 12⁰⁰ Plac Lenina (Tyzenhauza).

2. Zbiórka zespołów i delegacji 14³⁰

Park miejski.

3. Przemarsz zespołów na Plac Sowiecki (dawny Batorego) 15⁰⁰.

4. Uroczyste otwarcie Festiwalu. Plac Sowiecki 15⁰⁰.

5. Konkursowe występy zespołów. 16⁴⁰.

6. Koncert. 23⁰⁰. 20³⁰. 25 maja.

1. Otwarcie wystawy malarskiej w sali przy ul. Orzeszkowej 11⁰⁰.

2. Ciąg dalszy programu konkursowego Plac Sowiecki 12⁰⁰.

3. Programy narodowościowe (występy zespołów, wystawy prac itd.) w różnych zakątkach miasta - "Padworki", 15⁰⁰.

4. Koncert zespołów zza granicy. Plac Sowiecki 20³⁰ 26 maja

Koncert galowy Teatr Dramatyczny 15⁰⁰.

Ciąg dalszy na str. 2

POLSKA SZKOŁA CZEKA!

RODZICE - POLACY!

Wasze dzieci które w bieżącym roku pójda do pierwszej klasy mają możliwość nauki w języku ojczystym w pierwszej polskiej szkole na Białorusi, uroczyste otwarcie której odbędzie się 1 września 1996r.

Zainteresowanych prosimy zgłaszać się do Działu Oświaty ZPB w Grodnie (ul. Dzierżyńskiego 32, tel. 72-00-62)

OGŁOSZENIE

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Białoruś uprzejmie zawiadamia, że egzaminy wstępne na wyższe uczelnie rozpoczną się 24 maja 1996 roku o godz. 8⁴⁵ w budynku Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Lingwistycznego, Mińsk, ul. Zacharowa 21 (dojazd od dworca kolejowego do stacji metro Płocszad Pobiedy).

Kandydaci na studia powinni zgłosić się na egzamin posiadając przy sobie paszport.

Harmonogram egzaminów:

24.05.1996r. godz. 8⁴⁵ - 11⁰⁰ - test podstawowy z języka polskiego.

24.05.1996r. godz. 16⁰⁰ - 19⁰⁰ - testy pisemne z przedmiotów kierunkowych dla kandydatów, którzy zaliczyli test podstawowy.

27.05.1996r. godz. 9⁰⁰ - 18⁰⁰ - rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami, którzy zaliczyli testy pisemne z przedmiotów kierunkowych.

Ambasada nie zapewnia kandydatom na studia noclegów na okres trwania egzaminów, ani rezerwacji noclegów.

W KILKU ZDANIACH

□ Na Białorusi ukazuje się 631 gazet, 217 czasopism i 49 biuletynów, wśród nich jest 310 wydawnictw państwowych.

□ W Republice działa tylko 5 średnich szkół z białoruskim językiem nauczania. W klasach z białoruskim językiem nauczania uczy się zaledwie jedna czwarta pierwszoklasistów.

□ Białoruskie Optyczno - Mechaniczne Zjednoczenie i znana firma niemiecka "Karl Zeiss" utworzyły wspólne przedsiębiorstwo "Zeiss - Bielmo".

□ W I kwartale br. na Białorusi dokonano 31352 przestępstw, na 3534 przestępstwa mniej niż w I kwartale ubiegłego roku.

□ Od 1 maja br. w Polsce palenie tytoniu w zakładach pracy, szkołach, placówkach służby zdrowia i miejscach użyteczności publicznej będzie możliwe tylko w punktach specjalnie wydzielonych i oznaczonych. Nieprzestrzeganie tej Ustawy grozi grzywną do 5 tys. złotych.

□ W 1995r. w Polsce zawarto 210 tysięcy małżeństw. Panny młode mają zazwyczaj trochę ponad 22 lata, panowie - niespełna 25.

□ Na ogólną liczbę 7 mln polskich uczniów stałej pomocy socjalnej wymaga 17%.

□ Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej zrzesza obecnie ponad 50 tysięcy członków. Niedawno w Warszawie odbył się IV Zjazd SZŻAK.

□ 29 kwietnia br. zostały przekazane suparskiej parafii prawosławnej obiekty klasztorne w Supraślu, o prawo własności których toczył się spór między Kościołem katolickim i Cerkwią prawosławną.

AKTUALNOŚCI ~ FAKTY ~ WIADOMOŚCI

CO ZASIEJESZ...

Ciąg dalszy ze str. 1

nie zgodzą się one na rozbrajanie, partyzanci powinni byli ich likwidować stosując wszelkie środki.

Po wojnie żołnierze AK bez sądu i śledztwa aresztowano i wywieziono na mękę na Syberię i Północ. Wielu z nich, którzy przetrwali wojnę i zwyciężyli wroga nie uniknęli śmierci w czasie pokoju.

Dawno już nie ma Stalina i jego następców, nastąpiły inne czasy. Żołnierze i partyzanci z różnych krajów, w tym również tych, które walczyły pomiędzy sobą, zbierają się razem, wspólnie obchodzą uroczystości. Tak być powinno. Bo narody i żołnierze nie można obarczać winą za rozniecanie pożaru wojny. Są oni tylko zakładnikami wielkiej polityki.

Ale dziwna rzecz, stalinowska dyrektywa 1943 r. działa nadal. Żołnierze AK dotychczas u nas nie są oficjalnie uznawani za towarzyszy broni we wspólnej walce z hitlerowskim najeźdźcą, ponieważ nadal oficjalnie daje się wiarę sfabrykowanym przez NKWD negatywnym materiałom. Czas najwyższy wyjaśnić - gdzie leży prawda, a gdzie kłamstwo. I gdy żołnierz AK sumiennie walczył z faszyzmem do dnia wyzwolenia Białorusi i po wojnie nie brał udziału w bandach, to dlaczego nie może uzyskać statusu weterana wojny? Może wówczas i nie miały by miejsca tego rodzaju pogroźki.

A W ZANADRZU KAMIEN...

Oczywiście, że weteran z Grodna i robotnik z Soligorska, który występował podczas wiecu 31 marca w Mińsku, nie byli pomiędzy sobą w zmoiwie, natomiast nie ma żadnej wątpliwości, że ich myśli są programowane z jednego i

tego samego źródła. Pierwszy z nich zachował kamień w zanadru od czasów wojny, drugiemu, młodemu robotnikowi, widocznie ktoś go podrzucił. Ale zarówno w jednym jak i w drugim przypadku były one przeznaczone do tego samego ogrodu. Swoje szczęście soligorski robotnik wiąże z sojuszem z Rosją, gdzie go szanują, a na Zachodzie do Białorusinów, rzekomo, jest stosunek pogardliwy, nazywają ich "bydłem". I tu mówca przytoczył słowa Janki Kupaly, jak gdyby od tamtych dalekich czasów nie się nie zmieniło, nie było i nie ma wieloletniej owocnej współpracy i przyjaźni narodów.

Ale nie bez podstaw powraca z niebytu stalinowsko-żdanowska terminologia. Kogoś widocznie przestraszyło spotkanie Aleksandra Łukaszenki z Prezydentem Rzeczypospolitej Aleksandrem Kwaśniewskim, ich szczerą rozmowa, która powinna sprzyjać zaciśnięciu dobrych stosunków pomiędzy naszymi krajami. I tę terminologię, jak to zawsze bywało za sowieckich czasów, wkłada się do ust zwykłego robotnika, że niby to jest "wola" ludu.

NA CICHEJ STACYJCE...

Oczekując na pociąg na jednej z podmiejskich stacji kolejowych w Lidzie, rozmawiałem z miejscowym mieszkańcem. Gdy się dowiedział, że pracuję w polskiej gazecie, przybrał czujną postawę, a następnie zadał pytanie, które go, widocznie, od dawna niepokoiło: "Czy to prawda, że Związek Polaków chce, by u nas wszystkie szkoły były polskie?"

- Nie prawda, - odpowiedziałem mu i wytłumaczyłem że ZP chodzi o to, by dzieci miejscowych Polaków i nie tylko, jeżeli tego zechcą, miały możliwość

uczyć się języka polskiego poznać kulturę i prawdziwą historię Polski i swego kraju. Nigdy nie mówiono i nie mówi się o wyrugowaniu z naszych szkół języka białoruskiego lub rosyjskiego oraz języków obcych.

Na ten temat kontynuowaliśmy rozmowę. Stopniowo stawała się ona coraz bardziej szczerą, u mojego rozmówcy znikł poprzedni niepokój i ostrożność.

Nigdy nie myślałem, że w tak cichym zakątku, gdzie mieszkają spokojni i skromni ludzie różnej narodowości może się pojawić pogłoska, cel której jest wiadomy - dyskryminować rolę polskiej organizacji społecznej, stworzyć w jej osobie wizerunek wroga miejscowej ludności i jej względnie politycznego spokoju, odwrócić uwagę od okropnego stanu, w jakim ona się obecnie znajduje.

W wielu dalekich wsiach nie ma komu przekonać człowieka o tym, że się myli, że jego poglądy na pewne sprawy powstały na podstawie specjalnie spreparowanego kłamstwa.

Oczywiście, że wszystkie te przykłady powinny nas niepokoić. Dlatego nie wolno pominąć je milczeniem. Gdy u inicjatorów jednokierunkowej i wyłączonej wschodniej polityki brakuje argumentów, starają się oni wykorzystać wypróbowane chwytły bolszewickie - oszustwo, szantaż i groźby, ignorując przekonania i rdzenne interesy obywateli. Na przykład wrogości i podejrliwości nasi ludzie od wieków przeciwstawiali opanowanie, rozważę i ostrożność, oraz poczucie jedności ze wszystkimi narodami, zamieszkującymi naszą ziemię.

Tak zawsze było i tak będzie zawsze.

Ryszard KARACZUN

POZDROWIENIA

Miłym koleżankom Halinie Kieczę i Helenie Kowalewskiej, z okazji przyjazdu na świat synków, przesyłamy, wiele najlepszych życzeń i serdecznych uścisków. Żeby dzieci rosły ładnie i zdrowo. Byli dobrymi i mądrymi chłopcami, i przynosili wiele radości Rodzicom.

Studenci Wydziału Pedagogiki i Psychologii Wczesnoszkolnej studiów zaocznych Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.

Drogiom Paniom nauczycielkom klas polskich z Grodna Halinie Kieczę i Helenie Kowalewskiej składamy gratulacje oraz najserdeczniejsze życzenia pociechy z maleństwa, zdrowia, pomysłowości i powodzenia w pracy i życiu osobistym.

Zarząd Główny ZPB, Dział Oświaty ZPB, Zarząd Miejski ZPB w Grodnie

Składamy najserdeczniejsze życzenia szanownej Pani Zofii BORADYN z okazji urodzin i imienin. Życzymy zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego w dalszej pracy na rzecz odrodzenia polskości na Nowogrodzkiej Ziemi.

W imieniu członkini "Klubu Kobiet" przy ZP Prezes

Maria ŁUKOSZKO

PODZIĘKOWANIA
Wyrażam najserdeczniejsze podziękowanie dyrekcji i zespołowi nauczycielskiemu klas polskich szkoły nr. 21 w Grodnie za umożliwienie mi odbycia praktyki nauczycielskiej.

Szczególnie dziękuję nauczycielom - opiekunom p. mgr Marii Pych oraz p. mgr Iwonie Wasilewskiej za pomoc fachową i wsparcie koleżeńskie w początkowym okresie mojej pracy.

Maria KIEL
studentka III roku Zespołu Kolegiów Nauczycielskich w Szczytnie

Każdy wie, że budować należy od fundamentów. Tak i rozwój poczucia naszej samoświadomości narodowej i jedności wyrastają z bogactwa duchowego wszystkich pokoleń Polaków - kultury, języka, historii.

Dzisiaj o niektórych problemach zachowania i rozwoju naszej spuścizny duchowej rozmawiamy z Kierownikiem Działu Kultury ZP Grażyną Szumieli.

- Pani Grażyno! Na początku rozmowy przypomnijmy od czego rozpoczynało się odrodzenie polskości w naszym kraju?

- W roku 1988 powstało Stowarzyszenie Kulturalno - Oświatowe im. Adama Mickiewicza, a następnie przy tym Stowarzyszeniu powstały zespoły polskie "Echo Grodna" (kierownik Janina Więclawowicz), "Lechici" (Regina Zawadzka), "Dzwoneczki" - to moja praca.

- Ale z "niczego" nie można stworzyć "czegoś". Wiemy jak władze sowieckie deklarowały "rozwój i połączenie się" narodowości, kiedy została zniszczona inteligencja polska, a z nią również kultura i język polski. Tylko nie udało się zniszczyć duszy narodowej.

- Tak. Wbrew wszystkim przeszkodom złote ziarna kultury i języka zachowali nasi dziadkowie i babcie i przekazali swoim dzieciom. W czasie rodzinnych uroczystości, na weselach, prywatkach śpiewano polskie pieśni narodowe, wykonywano tańce i obrzędy. One właśnie weszły do repertuaru niektórych zespołów artystycznych. A wraz ze stworzeniem stowarzyszeń zaistniały dobre warunki.

W roku 1989 na Wielkanoc w Pałacu Chemików odbył się pierwszy koncert tych zespołów, na którym obecni byli Polacy z Grodna. W koncercie uczestniczył również zespół polski z Iwja "Iwianka". Może i nie był to wysoki poziom wykonania, ale cała sala była wzruszona do łez, bo pierwszy raz Polacy mogli publicznie śpiewać polskie piosenki, nawet kiedyś zabronione.

Po założeniu ZPB w 1990r. zaczęły powstawać nowe oddziały ZP w Lidzie, Baranowiczach, Wołkowysku, Brześciu, Mińsku, a przy oddziałach biblioteki

KIEDY SĄ KORZENIE, TO KULTURA JAK DRZEWO BĘDZIE ŻYĆ I ROZWIJAĆ SIĘ

polskie, zespoły, kółka języka polskiego itp.

Zaczął się drugi etap - etap odrodzenia i popularyzacji, propagowania kultury polskiej.

- Czym się wyróżniał ten etap?

- Powstawały coraz to nowe i nowe zespoły. Aby mogły one pokazać swój dorobek artystyczny, swoje osiągnięcia aby mieć bodziec do pracy, w 1992r. został zorganizowany i stał się tradycją Festiwal Piosenki Polskiej. W pierwszym Festiwalu uczestniczyło niewiele zespołów, ale co roku jest ich coraz więcej.

W 1993r. w Grodnie odbył się II Festiwal, a w 1994r. III Festiwal Piosenki Polskiej. W celu popularyzacji IV Festiwalu (1995r.) został on przeniesiony w teren (do innych miast) i odbył się w Lidzie i Słonimiu.

W 1996r. V Festiwal odbędzie się w Mińsku, Brześciu, Zelwie, Iwju. Dzięki temu zaistnieją możliwości, by uczestniczyło więcej zespołów, będzie mniej komplikacji z ich dojazdem.

- W powstałych zespołach znaczną część stanowiły zespoły dziecięce...

- Tak, dlatego w 1991r. został zorganizowany I Dziecięcy Festiwal Piosenki Polskiej, w którym uczestniczyło 8 zespołów. Ale z różnych przyczyn ten Festiwal nie odbywał się co roku. Po czteroletniej przerwie Festiwal wznowiono w 1995 roku. Uczestniczyło w nim już 16 zespołów dziecięcych ze wszystkich obwodów Białorusi.

- I co teraz mamy?

- W 1995r. na Białorusi istniało ponad 45 zespołów polskich (wszystkie amatorskie), w tym 30 zespołów dziecięcych. To znaczy że jest komu przekazać dorobek kulturalny, polskie tradycje.

6 zespołów polskich uzyskało tytuł "Ludowego" i "Wzorowego". Są to

"Lechici" (Grodno), "Jutrzenka" (Wołkowysk), "Promień" (Szczytno), dziecięce zespoły "Grodzińskie słowiki" (Grodno) i "Karolinka" (Brześć).

- Rozwój zespołów nie jest jedynym kierunkiem działalności kulturalnej?

- Po za tym do obowiązków działu kultury należy organizowanie imprez (Wielkanoc, Boże Narodzenie), koncertów zespołów na Białorusi i w Polsce, wystawy malarzy polskich, pomoc praktyczną - metodyczną zespołom polskim.

- Oczywiście, istnieją i problemy?

- Największe trudności w tworzeniu i zwłaszcza w działalności zespołów są przede wszystkim związane ze sprawami finansowymi (stroje, zakup instrumentów, opłata kierowników zespołów). Większa część zespołów trzyma się na entuzjastycznie kierowników i uczestników zespołów (pracując społecznie).

Lżej jest zespołom utytułowanym, mają one zapewnione i zatwierdzone lokale, etaty (3 na zespół) przydzielone przez Ministerstwo Kultury.

Z lokalami nie ma takich problemów jak dawniej. Wszystkie zespoły pracują przy Domach Kultury, szkołach, kościołach.

Prezisi oddziałów ZP i kierownicy zespołów sami na miejscach umawiają się z władzami o uzyskanie lokali dla prowadzenia prób.

- Czy są problemy z kadrą fachową?

- Z kadrami nie ma problemów. Kierownicy zespołów mają odpowiednie wykształcenie i chęć do pracy.

Swoje kwalifikacje kierownicy zespołów mogą doskonalić wyjeżdżając na warsztaty do Polski. Są to warsztaty dla kierowników - choreografów, dyrygentów. W tej sprawie pomaga "Wspólnota Polska", która zajmuje się organizacją

warsztatów. Na przykład w Koszalinie - dyrygentów (chóru), w Lublinie - choreografów. Są warsztaty, na które zapraszają cały zespół (dorosły lub dziecięcy) w Koszalinie i Rzeszowie.

"Wspólnota Polska" pomaga nabyć stroje, instrumenty, zapraszają na Festiwalie zapewniając opłatę podróży, zakwaterowanie itd.

Bardzo dużo dla rozwoju i dalszej działalności zespołów dają festiwale i koncerty. A mianowicie: dają możliwość pokazać swój dorobek artystyczny. Dają bodziec dla dalszej działalności. Pozwalają zapoznać się z twórczością innych zespołów polskich. Stwarzają możliwość wymiany zespołów. Sprzyjają wzrostowi poziomu wykonania. Dobra konkurencja.

Festiwal Piosenki Polskiej organizuje ZP przy pomocy oddziałów ZP i wydziałów kultury tych miast gdzie Festiwale się odbywają. W tym jest widoczna współpraca ZP z urzędami państwowymi i wydziałami kultury.

Dużą pomoc okazuje Republikańskie Centrum Kultur Narodowych, jego dyrektor W. Maciuszenko. Na przykład okazano pomoc finansową dla II Dziecięcego Festiwalu Piosenki Polskiej w Baronowiczach oraz sfinansowano wyjazdy zespołów na koncerty, Festiwal Piosenki Polskiej w Mińsku.

Zespół "Jutrzenka" z Wołkowyska otrzymał tytuł "Ludowego". RCKW obiecał uszyć stroje dla zespołu.

- W jaki sposób zespoły uzupełniają swój repertuar?

- Niestety na naszych terenach prawie nie ma autentycznych zespołów folklorystycznych, do repertuaru których należą piosenki, melodie naszych terenów.

Większość zespołów polskich na Białorusi prezentuje kulturę muzyczną ogólnopolską, natomiast kulturę kresową zachowało i propaguje niewiele zespołów. Na przykład zespół "Lechici" zorganizował "Zabawy kresowe", "Dożynki".

Są już pewne postępy w tej kwestii. Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Zakład Muzyczny razem z Wojewódzkim Domem Kultury w Suwałkach

wspólnie z kierownikami naszych zespołów wyjeżdżają w teren, na przykład w rejon Woronowski. W tych ekspedycjach badają folklor pieśniowy i muzyczny oraz stan zachowania tradycji ustnej Polaków, mieszkających na Białorusi.

Dzięki tym badaniom powstają śpiewniki, kasety audio, wideo, literatura metodyczna, nad którą pracują fachowcy z Polski.

- W Grodnie często odbywają się wspólne imprezy, co świadczy o dobrych kontaktach z innymi stowarzyszeniami.

- Ostatnio nawiązaliśmy kontakty ze stowarzyszeniami mniejszości narodowych w Grodnie. Robiliśmy wspólne imprezy np. I Obwodowy Festiwal Kultur Narodowościowych, w organizowaniu którego pomógł nam Obwodowy Urząd Kultury, w osobie Pana Wiktora Gubicza. Współpracujemy z miejskim oddziałem kultury, kierownikiem którego jest Pani Irina Klimienko, w sprawie utworzenia w domku E. Orzeszkowej muzeum.

- Kilka słów o I Republikańskim Festiwalu Kultur Narodowościowych, który odbędzie się w Grodnie.

- To duży temat do innej rozmowy. Krócej mówiąc na nim będą przedstawione prawie wszystkie kultury narodowościowe. Każdej narodowości będzie oddany zakątek miasta, który jest związany z historią tej narodowości: dziś uzyska ona możliwość zaprezentowania swojego dorobku twórczego (wystawa malarzy, twórczość narodowa, występy zespołów kuchnia itp.).

Festiwal odbędzie się w dn. 24 - 26 maja br. i zakończy się koncertem galowym.

- Pani Grażyno! Te wszystkie prace koordynuje Dział Kultury?

- Tak. Głównym celem jest realizacja założeń statutowych ZP - odrodzenie, zachowanie i rozwój kultury polskiej wśród Polaków mieszkających na Białorusi.

- Dziękuję i życzę Pani dalszych sukcesów.

Rozmawiał Ryszard KARACZUN

BADANIA HISTORYCZNE

Z DZIEJÓW FARY
WITOLDOWEJ

Fara Witoldowa

W nauce historycznej obecnie zaznaczyło się wzmożone zainteresowanie minionym okresem, wydarzeniami sprzed lat i ich świadkami. Dzieje kościoła Farnego w Grodnie nie stanowią wyjątku. Głównymi źródłami wiedzy na ten temat są prace A. Milinkiewicza, księdza J. Paszendy, J. Jodkowskiego, J. Orlowskiego, A. Krawciewicza, A. Trusowa, I. Trusowa, a także materiały archiwalne oraz wyniki badań archeologicznych z lat ostatnich.

O zmianach architektonicznych, jakie zaszły w różnych okresach, można sądzić na podstawie nader skąpych informacji, zwłaszcza gdy chodzi o okres początkowy. W tym przypadku pomocą służą stare ryciny i rysunki oraz pośrednie opisy.

Zmiany architektoniczne można dokładnie zbadać tylko za okres od początku 19 w. do drugiej połowy 20 wieku.

Badania archeologiczne w ostatnich latach pozwoliły porównać skład i sposób wykonania fundamentów świątyni i pałacu na Starym Zamku, który uległ przebudowie w końcu XVI w., za czasów panowania Stefana Batorego.

Dzięki badaniom księdza J. Paszendy i A. Milinkiewicza, ustalono że świątynia nie została założona w 1494 r. Natomiast powoływanie się na rok 1389 też niezbyt odpowiada prawdzie, gdyż przywilej Witolda dany Żydom grodzieńskim jest fałszyfikatem, dlatego za datę założenia kościoła drewnianego uznaje się rok 1392.

Kościół był odnawiany w r. 1494 przez królową Bonę.

Na grawiurze H. Adelhausera - M. Zundta (1569 r.) widoczny jest budynek na Rynku (tzw. "polska świątynia w mieście"). Był to budynek drewniany o jednej nawie, z dwuspadowym dachem i przylegającą od strony wschodniej dzwonnica.

Źródła watykańskie i moskiewskie świadczą, że kościół mурowany wzniesiono w 1587 r. Król Stefan Batory postanowił w swym ukochanym mieście otworzyć kolegium jezuickie. W tym celu obiecał jezuitom wnieść piękny kościół (w którym powinny spocząć jego szczątki) i szkołę. Jezuitom

zaproponowano parafię, którą mieli zarządzać księża świeccy. Jesienią 1584 r. obok drewnianej Fary Witoldowej rozpoczęto budowę kościoła mурowanego.

A. Krawciewicz, O. Trusow i I. Trusow wysunęli hipotezę, że autorem projektu był królewski architekt nadworny Santi Gucci. J. Jodkowski stwierdza, że właśnie on został zaproszony do Grodna przez rabina Lewusza (Mordechaja Abrama Joffe) w celu budowy mурowanej synagogi. Gucci budował słynną "Batorówkę" i przerabiał Stary Zamek.

W 1586 r. w Grodnie nagle umiera król Stefan Batory. Jego zwłoki są tymczasowo złożone w farze grodzieńskiej.

W 1587 r. nowa świątynia była gotowa, wówczas prawdopodobnie dokonano rozbioru drewnianej Fary Witoldowej. Nowy kościół stał się kościołem parafialnym.

W ciągu następnych 200 lat w dziejach świątyni jak i jej obliczu architektonicznym zaszło wiele zmian, o których dowiadujemy się jedynie na podstawie dokumentów archiwalnych.

Podczas wojny z Moskwą świątynia została doszczętnie zrabowana i podpalona. W wyniku wizytacji stwierdzono, że kościół należy odremontować, a dach pokryć chociażby słomą. Dzięki biskupowi Grodzieńskiemu A. Chodkiewiczowi w latach 1661-1674 kościół odremontowano.

Na szwedzkim obrazie z 1705 r. jest widoczne, że na dzwonnicy brakuje dachu, zamiast niego wyrosło drzewo. O katastroficznym stanie kościoła w tym okresie świadczy uchwała sejmiku powiatowego, skierowana do posłów ziemi grodzieńskiej na Sejm 1720 r.

Po pożarach w 1753 r. pierwotny remont zakończono w 1758 r., a remont ostateczny w 1762 r.

W 1782 r. miał miejsce kolejny pożar Fary. Na zlecenie króla Stanisława Augusta remontem i przebudową świątyni zajął się architekt Giuseppe Sacco, a bezpośrednio remontem ksiądz J. Muczyński. Z jego śmiercią w 1793 r. prace remontowe zostały wstrzymane, zaś funkcje kościoła parafialnego przekazano kościołowi

OO. Jezuitów (obecna Bazylika-red.).

Jak świadczy plan ówczesnej fary z 1803 r., był to kościół trzynawowy, o ośmiu słupach. Nawa środkowa przechodziła w bardziej niskie prezbiterium, zakończone trójboczną apsydą głównego ołtarza. Główna fasada została wydzielona przy pomocy czteropiętrowej prostokątnej dzwonnicy, uwieńczonej ozdobną kopułą. Po obu stronach przylegały do niej dwie wieżyczki boczne, ze schodami prowadzącymi na chór.

Była to wówczas największa świątynia wśród świątyń tego typu na Białorusi: jej długość wynosiła 58,6 m, szerokość ok. 23 m. Od strony północnej do prezbiterium przylegała zakrystia, a od strony południowej później dobudowano kaplicę.

W 1804 r. Rosyjski Święty Synod rozkazał "opuszczony po pożarze budynek kościoła Farnego, ufundowanego przez królową Bonę, odremontować i po zainstalowaniu w nim ikonostasu przerobić na świątynię prawosławną". Na remont przekazano 18341 rubli. Zachowała się kronika cerkwi prawosławnej, sporządzona w 1914 r., w której dość szczegółowo wymienienia się dokonane zmiany za ten okres.

7 sierpnia 1807 r. cerkiew została poświęcona. Składała się z dwóch części: świątyni głównej (zimnej) z ołtarzem Sofii Wyższej Mądrości i świątyni małej (ciepłej) od strony południowej z ołtarzem ku czci Św. Mikołaja Cudotwórcy. Wygląd zewnętrzny świątyni nie różnił się od kościoła. Nad świątynią górowała jedna wysoka wieża z dzwonami.

W 1847 r. w głównej świątyni soboru zrobiono remont kapitalny, a w latach 1850, 1859, 1865 i 1870 duże remonty. W 1850 r. przebudowano i powiększono Święto-Nikołajewską przybudówkę i ustawiono w niej nowy ikonostas. W 1870 r. dołączono do soboru Sofijskiego cerkiew Aleksandro-Newską, którą zbudowano od strony północnej na cześć uratowania cara Aleksandra II.

W 1877 r. w głównej świątyni zainstalowano ogrzewanie.

Podczas pożaru w 1885 r., kiedy to spłonęło niemal całe miasto, żywioł oszczędził świątynię, gdyż jeszcze w roku 1870 gubernator rozkazał wyburzyć sklepiki wokół cerkwi od strony Rynku i ulicy Zamkowej.

W 1885 r. zaistniał problem przebudowy świątyni, ponieważ swym wyglądem zewnętrznym Sobór Sofijski przypominał kościół, a ubogi wystrój wnętrza nie odpowiadał pięknemu wyglądowi zewnętrznemu.

9 maja 1892 r. z nieznanej przyczyny na dzwonnicy wybuchł pożar, którego ugaszenie sprawiło wiele trudności z powodu dużej wysokości. W wyniku pożaru świątynia główna została poważnie uszkodzona. Spłonęła górną część dzwonnicy i dach głównej świątyni. W suficie powstał duży otwór, ucierpiały ikonostas i szafki na obrazy święte. Dzwony w wyniku upadku rozbili się.

Autorem przebudowy świątyni w stylu pseudorosyjskim był akademik architektury Czagin. Na przebudowę Święty Synod przeznaczył 150099 rubli. Prace artystyczne zlecono mistrzom Murawiovowi i

Bielousowowi. Roboty rozpoczęto wiosną 1896 r. i ukończono w 1898 r.

Wygląd zewnętrzny świątyni uległ całkowitej zmianie. Południową przybudówkę powiększono, od strony północnej wzniesiono taką samą przybudówkę wzdłuż całej długości świątyni. Była to cerkiew p.w. Cyryla i Metodego.

Nad główną świątynią wznosiło się 5 wieżyczek z kopułami, oprócz tego po jednej kopule z obu stron świątyni oraz jedna nad półkolem przed ołtarzem głównym. Od strony zachodniej wzniesiono majestatyczną dzwonnice z iglicą.

28 marca 1899 r. świątynia po uroczystym poświęceniu została otwarta dla wiernych. Od tej chwili aż do 1920 r. żadnych zmian zewnętrznych nie dokonywano.

24 stycznia 1900 r. Sobór Sofijski uzyskał rangę katedralnego. W 1901 r. zainstalowano oświetlenie elektryczne i rozpoczęto wykonywanie malowideł ściennych. W 1905 r. w przybudówce Cyryla i Metodego podłogę drewnianą wymieniono na kafłową (koszt 1000 rubli). Do 20 grudnia 1905 r. miejscowi artyści malarze Czynienko i Postnikow wykonali freski na sklepieniu świątyni głównej, oraz na ścianach obok ołtarza głównego. W maju 1907 r. Czynienko wymalował ołtarz główny. W 1910 r. w Święto-Nikołajewskiej przybudówce ułożono podłogę kafłową. W 1914 r. wykonano malowidła ścienne nad chórem. Podczas pierwszej wojny światowej w Soborze żadnych zmian nie zaszło.

W 1920 r. polskie władze przekazały świątynię katolikom. Przy aktywnym udziale Józefa Jodkowskiego rozpoczęto prace restauracyjne. W wyniku

przebudowy w 1923 r. (architekt W. Hanenberg) i w 1935 r. (architekt O. Sosnowski) kościół uzyskał rysy gotyckie i takim pozostawał do 1961 r.

8 marca 1961 r. na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Grodzieńskiej Rady Miejskiej podjęto uchwałę "O rozbiorze byłego kościoła garnizonowego na pl. Sowieckim, znajdującego się w stanie awaryjnym". Ustalono, że kościół zostanie zaminowany i zburzony, a powstałe przy tym zwalowiska gruzów zostaną wykorzystane przy budowie dróg.

29 listopada 1961 r. o godz. 2⁰⁰ w nocy świątynia została zburzona. Pracę wykonali fachowcy "Lenwzrywpromu", saperzy oraz funkcjonariusze KGB.

Tak zakończyły się trwające przez wiele stuleci dzieje starożytnej świątyni grodzieńskiej - Fary Witoldowej.

Ostatnio zaistniał problem odbudowy tego kościoła. Przeprowadzono badania archeologiczne. Ale czas mija, a tego co minęło - nie wróci. Przy tym nie wiadomo, co należy odbudowywać. Wszak, jak świadczą źródła archiwalne, w każdym stuleciu w świątyni dokonywano zmian architektonicznych. Jednakże znaleziska archeologiczne oraz resztki wspaniałych fundamentów mogły by być wykorzystane jako obiekt muzealny, budząc zaciekawienie wśród mieszkańców miasta i jego licznych turystów.

Siergiej OMIELKO
student Wydziału Historii i Kultury Białorusi Grodzieńskiego Uniwersytetu Państwowego im. J. KUPAŁY



Sobór Sofijski

KRAJ OJCZYSTY

ALEKSANDER KAZIMIERZ GÓRSKI
GRODNO

Lecz znów kocham miasto nasze!

LIDA

Już ponad osiem wieków twoje serce bije
O miasto, które kiedyś przyciągało do siebie
Wielki książę Gedymin i wciąż w tobie żyje
Duch czasów, które kiedyś wysławiały ciebie.

Różne były przez wieki twych losów koleje,
Nieraz chmura zawisa nad twoim obrazem,
Nieszczęściem cię karmiły nieraz twoje dzieje,
Ale ty odradzałaś się za każdym razem.

Najpierw wzięła cię Litwa w swoje posiadanie,
Wzbogacił w przywileje cię ród Jagiellonów,
Ale kiedy pod ruskie przesłał panowanie,
To brzmiał głosem żalosnym ton kościelnych dzwonów.

Przyszedł czas i ojczyzna naszej byłaś grodem
Zanim zawisł nad tobą cień swastyki czarnej,
Potem się z białoruskim złączyłaś narodem
Gdy upadła swastyka z losów ręki karnej.

Poił cię nienawiścią symbol sierpa z młotem
I świeciła ci gwiazda kolorem czerwona,
A gdy los ją nareszcie zagasił, to potem
Wesłaś, tak jak i inne, do wolnych miast grona.

Nikt nie wie jaka przyszłość nas żyjących czeka,
Nikt z żyjących nie powie jaka przyszłość twoja,
Ale ja ci moc życzeń przesyłam z daleka
bo z tobą jest związana historia i moja!

NIEMEN

Gdzie Nadniemeńskich Słowian plemię,
Swoim ramieniem długim sięga,
A potem przez litewskie ziemie

Przepływa Niemna ciemna wstęga!
Nad jego brzegiem szumią drzewa,
Po drodze jemu szumią lasy,
A Polak.. o nim pieśni śpiewa
Czerpiąc natchnienie z jego krasy.

Od wczesnej wiosny do jesieni
Gromadzi wody w swym korycie,
Z łąk, pól, rzeczulek i strumieni -
Zanim w Bałtyku skończy życie.

Rzeko szeroka, rzeko sławna,
Wijąca się w rozlicznych skrętach,
Ty dla Polaka z dawien dawna,
Przez wszystkie wieki byłaś święta.

W nurcie płynącym przez zagony
W które w swej drodze płynąc, wrzyna-
Ze swej zagrody wypuszczony
Gasi pragnienie koń Litwina.

Ach! wiele razy z carem w boju
Co krew za wolność przelewali,
To chłopcy po bitewnym znoju
Rany swe w Niemnie obmywali.

Niczym arteria w ludzkim ciele
Co życiodajną krew roznosi,
Tak i ta rzeka życia wiele
Ludowi w nurcie swym przynosi.

Rozpruwa fale łódź rybaka
Co swój zarobek czerpie z wody,
Po falach płynie pieśń flisaka,
Co chce z falami iść w zawody.

A kiedy noc nadejdzie ciemna,
Kiedy już słońce złote zgaśnie,
Do snu bajdurzą fale Niemna
O dawnych czasach stare baśnie!

Maria SULIMA
SKOWRONEK

Mój skowronek miły,
Ten twój piękny śpiew
Daje wiarę, siłę
Tłumi łzy i gniew.
Jesteś niepokątny
Mały stary ptak,
Lecz ten dźwięk twój rażny
Sercu lubi tak.
Hymnem swym radosnym
Ze snu budzisz świat.
Śpieszy się już wiosna,
Ścieląc wonny kwiat.

PŁACZ

DERKACZA

Noc majowa koła westchnienia,
Wiatr wiosenny rapsodję grał,
W jasnych chłodnych
księżycu promieniach
Fala ognia porwał nas szal.

Niby pszczoły się gwiazdy roily,
Złotem sypiąc przez całą noc,
Całkiem słowa zbytczne nam były,
Bo namiętność niezmierną ma moc.

Mgła srebrzysta tulila pieszczotę,
Miodem słodkim odurzał
wciąż wrzós,
Uwierzyliśmy wtedy istotnie
Że bajecznie układa się los.

Śpiew słowika czarował miłosny
Całą wonną i tklivą tą noc,
Na swych skrzydłach
bujala nas wiosna,
Traw jedwabnych zgnetaliśmy koc.

Nie słyszeliśmy płaczu derkacza
Co złowieszcze przebiegał
przez mgły,
Może wszystko inaczej
Nie płynęłyby gorzkie dziś łzy.....

POSZUKIWANIA
NAWIĄZANIE KONTAKTÓW

Zwracam się z uprzejmą prośbą o
jakiejkolwiek informacje dotyczące mojej
rodziny i przodków Kraśników - herbu
Prawdzie.

Wiem tylko tyle że: Józefa Salomea z
Mokskich herbu Jelita

I voto Kondratienka (córka Maria
Reichel, majątek Szkajpole)

II voto Kraśnik Prawdzie (syn
Zygmunt, majątek Lebidka).

Zygmunt był moim ojcem, ożenił się
z Zofią Wehrstein. Z drugiego małżeństwa
z Wandą z Kliksów miał syna, który
zmarł i córkę Zofię. Nie znam imienia
mego dziadka Kraśnika, wiem że matka
mego dziadka była Zofia hr. Potocka.
Pochowana w Kiercu na Krymie. Nie
znam imienia jej męża. Jeżeli żyją ludzie,
którzy by pamiętali ich imiona i gdzie są
pochowani byłabym niezmiernie
wdzięczna za taką informację. Ja jestem
córką Zygmunta Kraśnika po matce Zofii
Wehrstein i voto.

Anna PIASECKA

00-040 Warszawa ul. Warecka 4/6 m.1.

Proszę o pomoc w odnalezieniu
krewnych mieszkańców w USA. Znam
niezbyt dużo o tej rodzinie. U mego męża
była rodzona ciocia Józefa Cituk
(Romaszko) c. Jana. Urodzona we wsi
Proleki grodzieńskiego powiatu. Ciocia
jeszcze będąc panną wyjechała do
Filadelfii. Tam wyszła za mąż za Józefa
Romaszko. Urodziła czworo dzieci: Marię,
Zofię, Jana i Józefa.

Józefa Romaszko zmarła 19 grudnia
1968 r. i została pochowana na cmentarzu
Odkupiciela Świata. Msza żałobna odbyła
się 23 grudnia 1968 r. w kościele Św.
Wawrzyńca. Może ktoś z nich żyje,
bardzo proszę pniech odzwia się.

Mój adres:

Białoruś 231724 Obwód grodzieński
rejon grodzieński p/o Ginowicze wieś
Hohynka 27 ALESZCZYK Danuta.

Pragnę nawiązać korespondencję z
Polakami zamieszkającymi na dawnych
Kresach, a w miarę możliwości z
Polakami Mińska lub Petersburga. Ze

swej strony podaję, że prowadzę
korespondencję z Polakami na całym
świecie. Z niektórymi nawiązały się
serdeczne przyjaźnie. Koresponduję na
różne tematy, w zależności od
respondenta. Jestem po 60-ce. Interesuje
mnie historia i kultura w środowisku
zamieszkania, ale nie tylko. Mam
wykształcenie wyższe prawnicze.

Miałbym wielką radość, gdyby przy
pomocy Waszego pisma ktoś wszcząłby
korespondencję. Wiek, pleć są nieistotne.

Mój adres:

54-242 Wrocław ul. Jelenia 24/19

POLSKA Franciszek DYRDA

Od 3 miesięcy czytam waszą gazetę,
która jest dla mnie interesująca. W mojej
górskiej wsi woj. jeleniogórskiego mieszka
kilka rodzin, pochodzących z woj.
nowogrodzkiego i czasem się zdarza że w
"Głosie..." mogą przeczytać o ich
rodzinnych miejscowościach jak np. o
Wiszniewie, Iwju, czy Szczuczynie. Moja
sasiadka jest z domu Krydel i akurat w
grudniowym numerze (1994r.)
znaleźliśmy informację Pana Wacława
Dzięzyca ze Szczuczyna, że w walce z
holszewikami w 1919r. zginął dowódca
samoobrony pow. Szczuczyn też o nazwisku
Krydel. Być może był to ktoś z rodziny jej
ojca. Prawdopodobnie dziadek.

Chciałbym nawiązać korespondencję
z młodzieżą polskiego pochodzenia, a
szczególnie tą z małych miasteczek lub ze
wsi. Chciałbym się od nich dowiadywać o
obecnym problemach życiowych na
Białorusi i o pracy kulturalno-oświatowej
w kołach Związku Polaków. W zamian
mogę informować o wydarzeniach
kulturalnych w Polsce, a szczególnie z
wieskiej kultury ludowej, z dziedziny
poezji, historii i literatury. A może będzie
okazja podarować takiej osobie ciekawe
książki.

Czekam więc na ciekawe listy, mogą
być i w języku rosyjskim byle pisane
wyraźnie.

Szczepan NAPORA

Nagórniki

58-575 Bolków

woj. Jelenia Góra Polska

Na wsi panuje zwyczaj: gdy się
zakłuje świnie należy częstować
świeżaniną sąsiadów. Tak postępują
wszyscy, ale nikt nie wie, że ten
obyczaj liczy sobie już wiele
milionów lat.

W odległych prehistorycznych
czasach ludzie (a raczej te istoty z

dały wykopaliska Szwedzkiej Góry
w Wolkowysku. Świadczy to o
tym, że w odróżnieniu od dnia
dzisiejszego, kiedy dziczyzna stała
się dla nas nieosiągalnym
prysmakiem, niegdyś było to danie
codzienne. O, błogosławiony czasie,
taka zakąska!.. Gdy książę

Na polowaniu giną łosie
i umierają królowie

których później ukształtował się
człowiek) egzystowały trudniąc się
przeważnie myślistwem. Lecz
myślistwo zawsze, a szczególnie
niegdyś, wymagało niebywałej
zręczności i siły, dlatego polowali
najbardziej silni przedstawiciele
gromady, a spożywali mięso
wszyscy włączając dzieci, starców.
Był to początek najważniejszej
cechy ludzkości - sprawiedliwości
społecznej. Odbiciem tej
pierwotnej sprawiedliwości i jest
dzisiejszy obyczaj częstowania
sasiada mięsem niedawno zakłutej
świni, lub barana.

U nas na Białorusi łowiectwem
zajmowali się nasi przasczurowie od
dawien dawna. Wykopaliska grodu
grodzieńskiego wskazują że w XII -
XV wiekach kości dzikiej
zwierzyny stanowią ok 59% w
stosunku do ogólnie znalezionych,
a kości zwierząt domowych -
zaledwie 40 - 48%. Liczby te nie
są dokładne: wiadomo że do siedzib
ludzkich dostarczano tylko część
upolowanej zwierzyny, dużą ilość
tuszy rozbiegano w lasach, część
spożywano na miejscu trwających
wiele dni łowów. Podobny wynik

Siedmiogrodu Stefan Batory otrzymał
w 1575 r. koronę Rzeczypospolitej
zaistniał przed nim problem gdzie ma
urządzić swą rezydencję. Magnaci i
dostojnicy kościelni nalegali: król
powinien mieszkać w Krakowie lub
Warszawie! Ale król Stefan Batory
wybrał Grodno, tylko dlatego, że były
tu wspaniałe tereny łowieckie.

Zresztą nie tylko on. W górnym
biegu białoruskiej rzeczulki Kotry
zachowały się do dziś ślady
zameczku myśliwskiego Wielkiego
Księcia Witolda i do dziś zachował
się tam wśród bagien
dwudziestokilometrowy odcinek
drogi, którą to obóz Witolda podążał
z Grodna na łowy i powracał, wioząc
obfite trofea myśliwskie. Zresztą, czy
mają jakieś znaczenie dla przyrody okres
sześciuset lat...

Pasjonowało się łowami również
wielu innych władców Polski i
Wielkiego Księstwa Litewskiego. W
1642 r. król Władysław IV Waza
podczas łowów napił się zimnej
źródlanej wody, zaziębił się i po kilku
dniach oddał Bogu ducha. Źródło to
znajduje się koło Kotry w pobliżu
granicy dzielącej rejon grodzieński i
szczuczyński, jest ono znane do dziś,

każdy mieszkaniec tej miejscowości
z ochotą wskaże wam "studnię
królewską". A chory król udał się do
Merecza (obecnie Merkinie, Litwa),
gdzie czując zbliżającą się śmierć
rozkazał wynieść siebie na plac,
by lud widział, że monarchowie
umierają jak zwykli ludzie...

Za najbardziej zasłużonego dla
przyrody należy uznać polskiego
króla Zygmunta II Augusta:
naprowadził on porządek w
sprawach, dotyczących myślistwa
wprowadzając surowe przepisy. Co
prawda jako pierwszy w tej sprawie
działał Jagiello w 1420r., ale wtedy
jeszcze czasy były inne. Natomiast
Zygmunt II August nie tylko wydał
cały szereg ustaw, ale i surowo
pilnował by je przestrzegano.
Szczególnie należy podkreślić jego
"Ustawę na wołoki" z 1557 roku:
omawiano w niej terminy łowów,
normy odstrzału zwierzyny i
przewidywane kary. Jednym
słowem był zaprowadzony porządek.

Sowiecka nauka historyczna z
ironią opisywała porządki
średniowieczne: że niby to panowie
w lasach zajmowali się sadzonym,
a prostemu ludowi był tam wstęp
zakazany.

Co się zaś tyczy chłopów, to oni
też brali z lasu co się dało.

A później przestała istnieć
Rzeczpospolita razem z Wielkim
Księstwem Litewskim. Na Białorusi
ustalila się inna władza, inne
porządki.

Leonas DAUGIELA

NASI SŁAWNI RODACY

WACŁAW FEDOROWICZ



Jesienią ub. roku w gmachu Obwodowego Muzeum Krajoznawczego w Witebsku odbyło się otwarcie wystawy ze zbiorów byłego muzeum prywatnego kultury polskiej Wacława Fedorowicza. Materiały do swego muzeum W. Fedorowicz zbierał przez całe życie. Niestety, dzisiaj nie mamy możliwości ustalić pochodzenie

poszczególnych eksponatów, ponieważ 8 teczek, które zawierały podstawowe dokumenty, dotyczące zbiorów, zaginęły w zawierusze Rewolucji Październikowej i Wojny Domowej. Wiadomo natomiast, że po rewolucji do Muzeum Gubernialnego przekazano ponad 5 tysięcy przedmiotów z polskiego muzeum Fedorowicza. W 1941r. Obwodowe Muzeum zostało ewakuowane do Saratowa, skąd w całości powróciło do Witebska po wojnie.

Dzisiaj Obwodowe Muzeum posiada 1927 przedmiotów pochodzących ze zbiorów Fedorowicza. Przed wojną i po wojnie poszczególne eksponaty z polskiego muzeum były wystawiane, lecz bez wskazania źródła ich pochodzenia. Dopiero obecna wystawa zajmująca kilka sal powiedziała głośno o Wacławie Fedorowiczu i jego muzeum. Nie sposób wymienić wszystkie wystawione przedmioty,

wskazać jedynie najciekawsze: Ustawa Konstytucyjna Wolnomularstwa Polskiego, klanet króla Jana Sobieskiego, wyciąg z ksiąg o pochodzeniu rodu Saczków, znaki polskich łóż masońskich, rzeźba przedstawiająca powstańców 1794r., model pomnika króla Zygmunta III w Warszawie, duże szkatułki z wizerunkami nagrobków królewskich, pamiątki związane z życiem i działalnością Jana Barszczewskiego, zbroja, zamki i klucze z 18 i 19 stulecia, zbiór toporów epoki brązu i in.

Orwarcie tej wystawy zawdzięczamy żmudnej pracy p. Abramowej i p. O. Siedłowskiego.

Wiele dobrych słów o Wacławie Fedorowiczu znajdziemy w almanachu "Z okolic Dźwiny", wydanym w Witebsku w 1912r. O życiorysie Fedorowicza można dowiedzieć się również z nekrologu, zamieszczonego w "Witebskich Gubernialnych Wiadomościach" (nr. 9 z 1911r.).

Wacław Fedorowicz, syn Piotra

urodził się w 1848r. w Mohylewie, w 1872r. ukończył Uniwersytet Moskiewski i przez pewien czas pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości. Służył w Saratowie, Bałaszowie, Carycynie, Erywaniu. W 1887r. został wybrany delegatem na I Zjazd Prawników i Ekonomistów polskich w Krakowie. W tymże roku został członkiem Krakowskiej Akademii Umiejętności. Był członkiem i wiceprezydentem Komisji Archeologicznej w Witebsku, gdzie osiedlił się w 1884r., oraz członkiem Towarzystwa Krajoznawców w Warszawie. W 1893r. radca samorządu Witebska. Inicjował i założył Katolickie Towarzystwo Dobroczynności w Witebsku. W 1905r. brał udział w obradach Wszechrosyjskiego Zjazdu Adwokatów w Petersburgu, na którym m.in. został opracowany projekt Autonomii Królestwa Polskiego. Zmarł w Rydze i został pochowany obok kościoła św. Antoniego w Witebsku.

Niestety po tym kościele i

pochówkach obok niego nie pozostało a ni śladu. W latach 50-tych kościół został zburzony i dzisiaj w tym miejscu przebiega szosa i stoi fontanna. Gmach, w którym było muzeum Fedorowicza, uległ zniszczeniu w czasie wojny, natomiast w budynku sądu okręgowego, w którym pracował przez wiele lat, mieścił się Obwodowy Komitet Partii i dopiero od kilku lat znajduje się tu Galeria Sztuk Pięknych.

Oto co pisze się w almanachu "Z okolic Dźwiny" o Wacławie Fedorowiczu:

"Stał na straży nie tylko spraw setek ludzi, stał, co więcej, na straży Ducha polskiego Kresów naszych... Chciał zeskupić, ustrzelić w jedno ognisko Myśl polską Ziemi Witebskiej, chciał dać świadectwo, że aczkolwiek rozproszeni po świecie, aczkolwiek gnębieni i wypierani z siedzib naszych - Placówek, nie wyrzekliśmy się łączności z ziemią rodzinną, nie wyrzekliśmy się ducha ojców naszych. I Jego głos - Pobudka - nie przebrzmiał bez echa..."

Anatol JAKOWLEW

Na zdjęciu: Wacław FEDOROWICZ

"Kto przejdzie zwycięsko przez wszystkie próby, tego uczynię kolumną w świątyni Boga mego"

Ap. 3.12

Warszawa - Żoliborz, piękna jesień 1994r. Do kościoła p.w. Św. Stanisława Kostki przyjeżdżają liczni pątnicy, aby złożyć hołd pochowanemu obok świątyni duchownemu przywódcy "Solidarności", który zginął śmiercią męczeńską z rąk oprawców MSW 19 października 1984 r. Przez śmierć ks. Jerzego Popiełuszki kościół na Żoliborzu zdobył miano Sanktuarium. Chociaż od czasu tej tragedii minęło 11 lat postać ks. Jerzego nie uległa zapomnieniu, a nabrała takiego znaczenia, że rozpoczęto starania o beatyfikację, zaś w Panteonie najslawniejszych Polaków godnie zajął należne mu miejsce na równi z przywódcami narodu polskiego z czasów zaborów. Ziemskie życie ks. Jerzego nie było usłane różami, lecz niósł swój krzyż z poświęceniem, wytrwałością, pokorą, naśladowując życie Chrystusa.

W kościele na Żoliborzu pełnił swoje obowiązki duszpasterskie jako ksiądz rezydent z powodu złego stanu zdrowia. Bóg sprawił, że służył Mu i ludziom właśnie tu pod opieką mądrego człowieka i patrioty, proboszcza Teofila Boguckiego, który po śmierci też został pochowany obok kościoła Św. S. Kostki. Ksiądz Bogucki jako jeden z pierwszych w Polsce pozwolił wmurować w ścianie kościoła płytę pamiątkową ku pamięci zamordowanych w Katyniu przez NKWD w 1940r. oficerów polskich. Jeszcze przed stanem wojennym proboszcz wprowadził w swoim kościele msze za Ojczyznę i wygłaszał budujące kazania. Ten przykład został poszerzony na całą Polskę. Z inicjatywy i przy czynnym udziale ks. Teofila powstał Ruch Odrzuty Życia istniejący do dziś. Więc warunki dla duszpasterstwa ks. Jerzy miał dobre, nie był skrzępowany w działaniu przez zwierzchników i szybko zdołał zawiązać umysłami wiernych, którzy w te groźne czasy w kościele mieli swoją oporę. Zwłaszcza dobitnie ujawniło się to w okresie stanu wojennego, kiedy wszystkie

zebrania, demonstracje były zakazane i tylko nabożeństwa w kościołach zbierały mnóstwo wiernych i służyły manifestacją wiary i jedności narodu w walce z obcą i rodzimą przemocą. W styczniu 1982r. ks. Popiełuszko w czasie Mszy św. za Ojczyznę wygłasza pierwsze patriotyczne kazanie zyskując uznanie, miłość i szacunek wiernych oraz nienawiść

maturze oświadczył, że ma zamiar wstąpić do Seminarium Duchownego, nikogo to nie zdziwiło, wręcz przeciwnie wiadomość ta została przyjęta z aprobatą. W 1965r. wstąpił do Warszawskiego Seminarium Duchownego im. Jana Chrzciciela, w którym uczył się 7 lat.

Ten okres charakteryzował się nasileniem konfliktu pomiędzy

W ciągu 12 lat swego duszpasterzowania służył w kilku kościołach Warszawy i wszędzie zjednywał sobie ludzi swoją otwartością i szczerością. Szczególnie dbał o poziom duchowy młodzieży, którą w czasach surowej próby otoczył czułą opieką. Przez pewien czas prowadził studentów Akademii Medycznej,

Mając mocne poparcie ks. pralata Boguckiego ks. Jerzy Popiełuszko coraz szerzej i głębiej rozwijał swoją działalność duszpasterską. Podnoszeniu religijności, moralności i patriotyzmu sprzyjały Msze za Ojczyznę, zainicjowane w kościele św. S. Kostki przez ks. pralata Boguckiego jeszcze przed stanem wojennym. W czasie stanu wojennego na każdą taką mszę gromadziły się dziesiątki tysięcy ludzi.

Ówczesne władze PRL dobrze wiedziały komu mają zawdzięczać te niesankcjonowane msze - manifestacje. W 1984r. od stycznia do sierpnia ks. Jerzy aż 12 razy był wzywany na przesłuchania do władz, ale kapłan pozostawał nieugięty co i zdecydowało o jego męczeńskiej śmierci. Wreszcie, gdy jechał z posługi duszpasterskiej w Bydgoszcz został w Górkach koło Torunia uprowadzony przez funkcjonariuszy MSW, bestialsko zamordowany i wrzucony do Zalewu Wiślanego.

Pogrzeb ks. Jerzego przekształcił się w prawdziwą manifestację wiary i ślubowanie wierności ideałom prawdy i sprawiedliwości. Setki tysięcy ludzi z całej Polski przybyło odprowadzić w ostatnią drogę umiłowanego kapłana. Nad frontonem kościoła św. S. Kostki umieszczono kilkonastometrową białą - czerwoną flagę od góry rozdartą w taki sposób, że utworzył się symboliczny znak "V" (Viktoria - zwycięstwo) Ksiądz Jerzy został pochowany obok kościoła.

Dzisiaj głoszone przez ks. Jerzego "słowo ciałem się stało". Polska jest prawdziwie Wolnym, Niepodległym i Demokratycznym Państwem

Wrzesień 1994r. Od początku miesiąca ponad 100.000 ludzi odwiedziło grób ks. Jerzego. Są pątnicy z całej Polski, z Zachodu, ze Wschodu. W ramach obchodów 10 rocznicy została zorganizowana pieszka pielgrzymka, która niosła krzyż od jego grobu do Matki Boskiej Ostrobramskiej i na Górę Krzyży w Szawlach na Litwie. Krzyż ten stanął 19 października na Górze Krzyży wśród wielu innych, symbolizujących męczeństwo i nadzieję.

Anatol JAKOWLEW

Witebsk

NIÓSŁ SWÓJ KRZYŻ Z POŚWIĘCENIEM

władz. Właśnie od tej chwili rozpoczęła się dla niego droga przez mękę, która doprowadziła do męczeńskiej śmierci.

Proste i niewyszukane słowa ks. Jerzego głęboko zapadały w serca i umysły tysięcy ludzi, pozostawiając niezatarte wrażenie, i pobudzając do czynnej działalności na rzecz Wolności i Niepodległości Kraju. Ksiądz Popiełuszko w szybkim czasie urosł do symbolu narodu w walce z komunistycznym obskurantyzmem.

Urodził się 14 września 1947r. na Białostocczyźnie w małej wsi Okopy niedaleko od granicy z Białorusią w rodzinie rolników Mariany i Władysława Popiełuszków. Rodzina ta żyła w średnim dostatku i głębokiej wierze, w myśl zasady "Módl się i pracuj". W pobliskiej miejscowości Suchowola Jerzy był ochrzczony, uczył się w szkole. Gwoli prawdy trzeba przyznać, że szkoła ta potrafiła swym uczniom zaszczepić miłość do Ojczyzny, patriotyzm i poszanowanie wiary. Z murów szkoły w ciągu 40 powojennych lat wyszło 37 przyszłych kleryków, co stanowi fenomen w skali kraju. Przez kilka lat Jerzy był ministrantem w kościele i to najbardziej starannym i pilnym.

Już od wczesnych lat był poważny, opanowany i odpowiedzialny. Dlatego gdy po

państwem i kościołem. Odbiło się to na swój sposób również na młodym kleryku. Wbrem podpisanej w 1950r. umowy między państwem a kościołem, że studenci Seminarium Duchownych nie będą powoływani do służby wojskowej, państwo tej umowy nie honorowało i z tych diecezji, gdzie byli bardziej oporni wobec władz biskupi powoływano do służby największą ilość kleryków. W tym celu były utworzone trzy jednostki, t.zw. "kleryckie". Miały one dobrą kadre "wychowawców", bezwzględnych wobec podwładnych i wyszydzających ich poczucia religijne.

Jerzy został skierowany do jednej z takich jednostek, która stacjonowała w Bartoszewicach. Służba w wojsku była dla kleryków nie lada wypróbowaniem. W celu rozbicia jedności kleryków do tych jednostek wcielano działaczy ZMS i kandydatów AZPR, lecz powodzenia takie eksperymenty nie miały. Dowódczo liczyło na psychiczne załamanie żołnierzy, stosowano różne formy presji moralnej.

Z wojska Jerzy powrócił do Seminarium jeszcze bardziej zahartowany i przeświadczony w słuszności wyboru.

duszpasterzował im w czasie strajku w 1981r. Podczas I i II wizyty w Polsce Papieża Jana Pawła II powierzono mu zorganizowanie ochotniczej służby medycznej, z tego zadania wywiązał się znakomicie.

Pamiętając credo św. Maksymiliana Kolbe: "Jeżeli pragniemy pozostać wolnymi duchowo, musimy żyć w prawdzie", gorąco popierał powstanie "Solidarności". Już w sierpniu 1980r. odprawił mszę św. w Hucie Warszawa i do ostatnich dni życia oddanie służył sprawie uwolnienia narodu od jarzma komunizmu.

Nawiązując do kryzysów powstałych w kraju mówił: "Korzeniem wszelkich kryzysów jest brak prawdy... Gdzie nie ma wolności, tam nie ma i miłości, nie ma przyjaźni zarówno między członkami rodziny jak i w społeczności narodowej, czy też między narodami" (wrzesień 1982r.)

"Naród z tysiącletnią tradycją chrześcijańską, zawsze będzie dążył do pełnej wolności, bo dążenia do wolności nie pokona się przemocą, gdyż przemoc jest siłą tego, który nie posiada prawdy. Człowieka można przemocą ugiąć, ale nie można go zniewolić. Polak miłujący Boga i Ojczyznę powstanie z każdego poniżenia, bo zwykł klękać tylko przed Bogiem" (styczeń 1984r.)

WSPOMNIENIA

LISTY Z PRZESZŁOŚCI

Henryk JUREWICZ
ODCINEK IV

Nasza organizacja ogłosiła veto "przodującej młodzieży kraju". Uważaliśmy, że tę "lukę" w swoich życiorysach powinniśmy wyrównać znakomitą wiedzą przedmiotów i nienagannym zachowaniem. Dopieliliśmy swego. Wszyscy, oprócz jednego, komu było sądzone dojść do egzaminów, otrzymali świadectwa dojrzałości i większość udała się na studia wyższe. W "WiN - ie" obowiązywała dyscyplina.

R. J. próbował wstąpić do komsomolu ponieważ tak trzeba było. Ale nie wstąpił. Dyrektor szkoły Ledniew (ten sam, który wypędził mnie z internatu) wycedził przez zęby: "Dla takich jak ty miejsca w komsomole nie ma i nie będzie!". Niepowodzenie? Być może.

A oto innego "takiego" za kilka lat miało spotkać bardziej surowe niepowodzenie. Podczas ostatniego egzaminu państwowego w Grodzieńskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej otrzymał on stopień niedostateczny z teorii marksizmu - leninizmu. A przedtem w jego domu na chutorze, gdzie jeszcze niedawno zbieraliśmy się, odbyła się rewizja, podczas której skonfiskowano bibliotekę prywatną, która w dużym stopniu sprzyjała, by jej czytelnicy stali się "takimi". Co prawda utwory A. Mickiewicza pozostawiono, jak nie przedstawiające potencjalnego zagrożenia dla "imperium zła". Bez dyplomu wyjechał ten absolwent do Polski.

A co się stało ze Stasiem? Powrócił do szkoły pod koniec III semestru. Po ukończeniu wydziału fizyczno - matematycznego Grodzieńskiej Wyższej

Szkoły Pedagogicznej pracował w ciągu jednego roku w jednej z wiejskich szkół w rejonie szczuczyńskim. Nie chcąc jednak być "przewodnikiem komunistycznych idei na wsi" prosił by go zwolniono. Natomiast kurator rejonowy Moskalowa zaproponowała mu posadę dyrektora w Bojarach. Dla Stasia była to propozycja nie do przyjęcia. Bez karty pracy udaje się więc do Mińska, gdzie my z Janem R. już pracowaliśmy. (Jak - były żołnierze, do którego pisałem list, który trafił do rąk cenzury).

I oto znowu mieszkamy razem we trójkę w maleńkiej izdebce starego domku przy ul. Kolektywnej. Często zartowaliśmy z siebie: "zarząd działa". Zarząd już nie istniejący w tym czasie organizacji, członkowie której rozsiadli się po całej niezmierzonej przestrzeni imperium i w Polsce. I chociaż Polska faktycznie też była częścią nowego imperium, wyjechać do niej nam z Janem nie udało się. W tym właśnie celu zadamowiliśmy się w Mińsku. I dzisiaj jesteśmy wdzięczni, nie, nie systemowi, a swoim rodzicom, którzy byli bardziej świadomi niż ich synowie. Ofiarując nam wszelką pomoc, byśmy mogli urzeczywistnić swe marzenia, kategorycznie i krótko powtarzali: "Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród..."

Stas spełniał u nas rolę "wolnego" prezesa, ponieważ nigdzie nie pracował. Bez stałego zameldowania w Mińsku nie mógł znaleźć pracy. Żeby się zameldować należało znaleźć 9 metrów kwadratowych wolnej przestrzeni mieszkalnej, a w tym czasie było to rzeczą niemożliwą. Nawet gdyby się udało je znaleźć, to za takie "pieniądze",

których nikt z nas nie posiadał.

Pewnego razu do naszego "zarządu" zawitała milicja i kazała "przesowi" opuścić Mińsk. Stas zamieszkał u jednego z przyjaciół. Później, ukrywając swoje wykształcenie wyższe, z wielkim trudem udało mu się urządzić się czasowo do pracy jako zwykły robotnik.

Niestety, nasze drogi się rozeszły: ja wróciłem do swego cichego Szczuczyna, Jan wyjechał do Grodna, a Stas pozostał w Stolicy, gdzie po pewnym czasie został zameldowany na stałe. Aż do przejścia na emeryturę pracował w wielu wielkich ośrodkach informacyjno - obliczeniowych.

W ciągu wielu lat nie sięgałem po listy przyjaciela. Spoczywały te listy z przeszłości w pewnym schowku, ukryte przed niepożądanym okiem, by nie spotkał je los wzmienionej powyżej biblioteki. Teraz zaglądam do nich coraz częściej. Nie tylko po to, by przypomnieć lata minionej młodości, a przede wszystkim po to, by bardziej prawidłowo uświadomić sobie dzisiejszą rzeczywistość, która nie zawsze taką bywa, jaką chciałoby się widzieć. Czytając listy, odczuwam wstręt do ludzi pasywnych, obojętnych, kacirowiczów. I na odwrót odczuwam poczucie głębokiej przyjaźni do autora listów, poczucie święte, bez którego człowiek czerstwieje. I wreszcie, moim zdaniem, najważniejsze, listy te zmuszają zajrzeć w przyszłość, w przyszłość naszego tak długo oczekiwanego Związku Polaków.

"Dziś gdy wokół nas niepokój, gdzie się człowiek schronić ma, gdzie ma pójść jak nie do Matki, która ukojenie da. Węć błagam, o Madonno, skieruj wzrok na dzieci swe..."

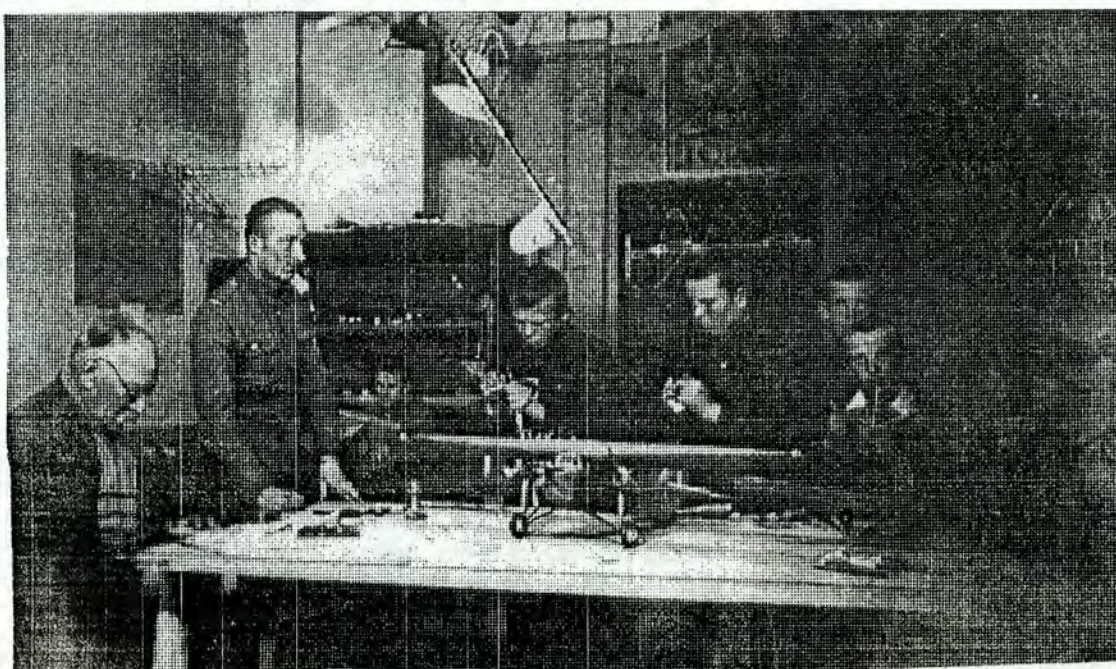
pułkownikowi o moich zainteresowaniach, on wypytał mnie z wiadomości, a następnie zaproponował prowadzenie modelarni. Pomimo radości jaką mi sprawiła ta propozycja nie mogłem jej przyjąć, bo byłem w wojsku w czynnej służbie.

Wkrótce okazało się, że dla plk. Niedźwieckiego nie ma rzeczy niemożliwych, otrzymałem stałą przepustkę od 16.00 do 22.00 i zostałem instruktorem modelarstwa lotniczego w Grodnie. Przy pomocy plk. Niedźwieckiego zorganizowałem modelarnię i prowadziłem ją w latach 1934 - 1935, do zakończenia mojej służby wojskowej. Miałem 20 uczniów. Była to młodzież wspaniała, pilna i zdolna. Urządzałem pokazy i zawody modeli latających dla Grodnian. Brałszy udział w różnych uroczystościach. Zachowały się fotografie np. z pochodu w dniu 3 Maja z modelem samolotu. W 1935 roku brałszy udział w zawodach w Białymstoku, moja modelarnia



Autor

Powiedział mi, że ma polecenie zorganizowania w Grodnie modelarni, lecz na razie nie ma jeszcze ani instruktora ani uczniów. Powiedziałem



Plk. Niedźwiecki i Ryszard Wojnowski z uczniami

Historia

sztandarów 76 pp

Pierwszy sztandar dla pułku został ufundowany i wykonany przez Koło Polek w Lidzie. Sztandar ten ozdobiony herbami Orła i Pogoni jest przechowywany w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Drugi sztandar według wzoru obowiązującego w 1919 r. został wręczony pułkowi w Grodnie w dniu 11 lutego 1923 r. przez Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Sztandar towarzyszył pułkowi w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. W bitwie pod Longinówką koło Piotrkowa Tryb. sztandar chwilowo przechwycili Niemcy. W czasie krwawej walki o jego odzyskanie wybito grupę Niemców. Z naszej strony zginęło 8 żołnierzy, a 16 zostało rannych, w tym kpt. J. Malinowski dwukrotnie. Uratowany sztandar do Grodna przewiózł kapelmistrz pułku por. Jan Batko (zginął potem w Katyniu). W dniu 14.IX.39 r. sztandar został ewakuowany przez DOK III do Wilna, gdzie został ukryty. Wydobyto go w 1940 r. Poprzez polską placówkę dyplomatyczną przy poselstwie brytyjskim w Kownie został przewieziony do Ambasady RP przy Watykanie. W sierpniu 1944 r. sztandar ten (sam PLAT, bez orła sztandarowego) przewieziony został do Londynu, gdzie jest nadal przechowywany w Muzeum im. gen. W. Sikorskiego. Głowica bojowego sztandaru w postaci orła została ewakuowana przez dwóch oficerów na Litwę. Tam orzeł ten został przekazany na przechowanie polskiej rodzinie Jana i Stefani Iwanowskich, zamieszkających w Oławie koło Olity. Orzeł ten został odnaleziony przypadkowo przez ppłk.rez. Jana Sadowskiego dopiero w r. 1992. Odbiór orła w Oławie nastąpił w dn. 17.06.1993 r. i miał uroczysty charakter. Odbioru dokonał biskup

Polowy WP gen. dyw. Sławoj Leszek Głódź w asyście ambasadora RP dr Jana Widawskiego i innych osób-przedstawicieli MON i Urzędu d/s Kombatantów i Osób Represjonowanych z udziałem znalazcy sztandaru. Orzeł stronie polskiej został przekazany przez Stefanię Iwanowską i jej syna Jana. Dzięki ich staraniom i poświęceniu przez 54 lata, orzeł wrócił do Polski i znalazł się w rękach byłych żołnierzy 76 pułku. Odnaleziony orzeł został przez historyków w Warszawie uznany za oryginalny eksponat o dużej wartości artystycznej i historycznej. Ciekawe i pogmatwane losy orła i sztandaru odzwierciedlają postawę i historię pułku. W związku z tym powstała myśl, aby stworzyć replikę sztandaru i umieścić ją w Katedrze WP w Warszawie. Zgodnie z obowiązującym dotychczas rozkazem Marszałka J. Piłsudskiego o pamiątkach wojskowych autentyczny odnaleziony orzeł ze sztandaru bojowego został przekazany do muzeum WP w Warszawie. W zamian uzyskano kopię podobnego orła sztandarowego, który ozdobił drzewce repliki sztandaru. Replikę sztandaru zaprojektował inż. Kazimierz Stępień. Replika sztandaru 76 pp została uroczystie poświęcona we wrześniu 1995 r. przy mogile poległych żołnierzy w Milejowie i przekazana do Katedry Polowej Wojska Polskiego w Warszawie, przy ul. Długiej 13/15, gdzie została umieszczona na stałe wśród innych pamiątek wojskowych. To wyróżnienie jest holdem dla 76 pp i wszystkich żołnierzy, którzy służyli pod tym sztandarem. Szczegółowy opis historii sztandaru jest podany w książce Kazimierza Satory pod tytułem "Opowieści sztandarów wrześniowych."

Opracował Kazimierz STĘPIEŃ



Pszemarsz ulicami miasta

wynikami zakasowała innych.

Od tego czasu minęło bardzo wiele lat. Brałem udział w wojnie 1939 r. i w powstaniu warszawskim, odbudowywałem Warszawę po 1945 r., pracowałem zawodowo i społecznie. Nadal pracuję społecznie w tym dużo z młodzieżą, a wszystko zaczęło się w Grodnie od zorganizowania Pierwszej Modelarni Lotniczej. Zachowały się wspomnienia i trochę zdjęć. Mam

nadzieję, że pojedę do Grodna i spotkam któregoś z moich uczniów. Słyszałem, że jeden z nich został pilotem. Może jeszcze żyje prymus modelarni Stasio nazywany przez nas "Droczik", bo tak mówił na drut. Jakie były losy modelarni po moim wyjeździe?

Czekam na jakieś informacje.

Serdecznie pozdrawiam Redakcję i mieszkańców miasta Grodna.

Ryszard WOJNOWSKI

Понедельник, 20 мая

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. Недвижимость. 8.00 "Цвет папоротника". Фильм-концерт. 8.50 "Кортик". Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 11.10 Мультфильмы. 11.40 Телевизионный Дом кино. "Лики любви". 1-й Международный фестиваль молодых актеров кино "Миссис и мистер Синема". 12.10 "Первая скрипка". Памяти народного артиста Беларуси Льва Горелика. 15.00, 19.00, 0.00 Новости. 15.15 "Флиппер". Телепередача для детей. 15.40 ТВ -- школе. Изобразительное искусство. 4-й класс. Виды и жанры изобразительного искусства. 16.00 Мастерская. Поэт Алексей Звонак. 16.30 "На добрый лад". Передача из Витебска. 16.50 Неделя. Информационная программа (Гр.). 17.20 Семейный понедельник (Гр.). 17.45 Кронен (Гр.). 18.00 Открытие телефоруна "Экомир-96". Концерт фольклорных коллективов. 19.10 "Крок". Риск-версия. Телеигра. 19.45 "Это мы не проходим..." Безработица и рынок труда. 20.00 "Острый угол". Презумпция невиновности. Передача по письмам зрителей. 20.30 Форум национальных культур Беларуси (анонс). 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.45 Спортивный телеурок. 22.10 Фильмотека. "Тени забытых предков". Худ. фильм. 23.45 Дневник телефоруна "Экомир-96".

ОРТ

5.00 Телеуток. 7.40 "ПРЕЗИДЕНТСКИЕ ВЫБОРЫ-96". 7.50 Телеуток. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.40 Новости. 8.15 "Секрет тропицанки". Сериял. 9.05 Пове чудес. 10.05 Человек и закон. 10.30 "Угадай мелодию". 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Сохрани себя". "Медицинское обследование". 14.20 "Волшебные истории". Мультсериал. 14.45 Марафон-15. 15.00 Звездный час. 15.40 "Элен и ребята". 16.05 Джам. 16.30 "Семь дней спорта". 17.00 "Секрет тропицанки". 18.10 Час пик. 18.35 "Угадай мелодию". 19.05 "Если... Ведущий -- В.Познер. 19.45 "Спокойной ночи, малыши!". 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 "ПРЕЗИДЕНТСКИЕ ВЫБОРЫ-96". 20.50 Фильм Сергея Герасимова "Лев Толстой". 0.20 Музыкальная программа MTV. 21.50 "До и после". Ведущий -- В.Молчанов. 22.50 "Линия кино". Фильм Виталия Каневского "Замри -- умри -- воскресни".

Канал "Россия"

17.20 Тележурнал "О.Т.". 17.30 L-клуб. 18.15 "Выбирай, а то проиграешь". 18.25 Гражданская оборона. 19.00, 22.00, 23.30 Вести. 19.35, 21.10 Выборы-96. 19.50 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 20.40 Бочка меда. А.Арканов. 21.25 Погода на завтра. 21.30 "Русский транзит". Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 23.45 Лучшие игры НБА.

Санкт-Петербург

13.00, 13.55, 14.55, 15.55, 17.55, 18.55, 19.55, 20.55, 21.55 Информ ТВ "Сейчас". 13.05 Срок ответа сегодня. 13.35 Советы садоводам. 13.45, 20.35 Телеслужба безопасности. 14.05 "Первая любовь". Сериял. 15.05 "Пригороды Петербурга". Павловск. 16.05 Стиль жизни. 16.10 "Зеркала Эрмитажа". Телефильм. 16.20 "Большие приключения Мэда". Мультсериал. 16.25 "Философия по Филу". Сериял для подростков (Франция). 1-я серия. 16.55 Спортивное обозрение. 17.05 Только без паники. 17.30, 18.05 Детское ТВ: Полосатая музыка. Сказка за сказкой. 18.35 Большой фестиваль. 19.05 "Первая любовь". Сериял. 20.05 Выбираем Президента. Власов Ю.П. 20.45 Что наша жизнь... 21.00 Спорт. 21.05 Концерт Вики Цыгановой. 22.05 "На ночь глядя". Развлекательная программа. 22.20 "Женатый холостяк". Худ. фильм (Россия). ПОЛЬША -- 1

07.00 Кофе или чай? 08.45 Беседа. 09.00 "Мода на успех". Сериял пр-ва США. 09.30 Пожизнения. 10.00 Репортаж с детского фестиваля. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Гимнастика. 10.30 Дошкольные дома. 10.55 Поговорим о детях. 11.05 "Доктор Квин". Сериял пр-ва США. 11.50 Музыкальная программа. 12.00 Программа для животных. 12.15 Дети такие, как наши. 12.30 Путь к богатству. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Мои друзья. 13.40 Начинаем? 13.45 Безжалостная камера. 13.55 Властелины улиц. 14.25 Сина трагедия. 14.40 Власть отходила. 15.10 Знаешь ли ты что... 15.15 Энциклопедия второй мировой войны. 15.35 Тайная история СССР. 15.50 Программа дня. 16.00 Для молодых зрителей. 16.30 "Мода на успех". Сериял пр-ва США. 17.00 Программа для молодежи. 17.25 Программа для детей. 17.50 Календарь XX века. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Публицистическая программа. 19.10 "Марфи Браун". Сериял пр-ва США. 19.35 Юбилейная программа. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 Телетеатр. 23.05 Пульс дня. 23.20 Неделя президента. 23.30 Тележурнал. 00.00 Новости. 00.15 Полицийский журнал. 00.35 "Волшебная флейта". Фильм пр-ва Швеции. 02.45 Программа повтора.

Вторник, 21 мая

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00, 15.00, 18.50, 0.00 Новости. 8.15 Авто-парк. 8.30 Бездельник. 9.00 ТВ -- школе. Изобразительное искусство. 4-й класс. Виды и жанры изобразительного искусства. 9.20 "Это мы не проходим..." Экономическая программа. 9.35 "Кортик". Худ. фильм. 3-я серия. 10.45 Мультфильмы. 11.05 "Не губи дерево жизни". Док. фильм. 11.55 Музыка без границ. Музыкально-информационная программа. 12.35 "Сказка Аза". Худ. фильм с субтитрами. 15.15 "Все про все". 16.00 ТВ -- школе. Белорусская литература. 11-й класс. Современная белорусская драматургия. 16.35 Педагогический журнал. Наука и высшая школа. 16.50 "Гомель-96". Итоги телефестиваля, посвященного 10-летию чернобыльской катастрофы. 17.20 Уроки Н.Новожиловой. 17.50 Музыкальный антракт. 18.00 "На склонах древнего вулкана". Док.фильм. 18.15 Дневник Приеманья (Гр.). 18.20 Вечерний канал. Инф. - музыкальная программа (Гр.). 19.05 "Кобра". Телепередача (США -- Великобритания). 4-я серия. 19.55 Форум национальных культур Беларуси (анонс). 20.05 Вертикаль. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 "Технобанк" представляет: "Звезды" на экране. Елена Сафонова в худ.фильме "Возвращение Баттерфляй". 23.50 Дневник телефоруна "Экомир-96".

ОРТ

5.00 Телеуток. 7.40 "ПРЕЗИДЕНТСКИЕ ВЫБОРЫ-96". 7.50 Телеуток. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 0.00 Новости. 8.15 "Секрет тропицанки". 9.05 "Если... Ведущий -- В.Познер. 9.45 Смехопанорама. Ведущий -- Е.Петросин. 10.15 "Король и шут". Мультфильм. 10.30 "Угадай мелодию". 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Мы и рынок". 14.20 "Звездный ковчег". Мультсериал. 14.35 "Приключения капитана Врунгеля". 14.45 Карьерист. 14.55 "Восстание". 14.55 Мультфильм. 15.10 Волшебный мир. 15.10 "Элен и ребята". 16.05 "До шестнадцати и старше". 16.30 "Семь дней спорта". 17.20 "Секрет тропицанки". 18.10 Час пик. 18.35 "Угадай мелодию". 19.00 "Тема". 19.45 "Спокойной ночи, малыши!". 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 "ПРЕЗИДЕНТСКИЕ ВЫБОРЫ-96". 20.50 Фильм Сергея Герасимова "Лев Толстой". 0.20 Музыкальная программа MTV.

Канал "Россия"

6.15 "Дон Кихот Ламанский". Мультсериал (Испания). 6.45, 7.50, 19.35, 21.10 Выборы-96. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00, 23.30 Вести. 7.20 В этот день... 7.30 Деловая Россия. 8.05 "Лицо с обложки". А.Алина. 8.20 L-клуб. 9.05 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 9.55 Клип-антракт. 13.50 Ретро-шлягер. Татьяна Шмыга. 14.20 Футбол без границ. 14.50 21-й кабинет. 15.20 "Новая семья". Док.фильм. 15.35 Там-там новости. 15.50 Месечеслов. 16.20 Россия в лицах. 16.45 Клип-антракт. 16.55 "Девочка из завтра". Сериял для подростков (Австралия). 17.20 Тележурнал. 17.30 Проще простого. 18.00 Ничего, кроме. 18.15 "Выбирай, а то проиграешь". 18.25 Чрезвычайный канал. 19.50 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 20.40 Джентльмен-шоу. 21.25 Погода на завтра. 21.30 "Русский транзит". Худ. фильм. 3-я и 4-я серии.

Санкт-Петербург

11.55, 12.55, 13.55, 14.55, 15.55, 17.55, 18.55, 19.55, 20.55, 21.55 Информ ТВ "Сейчас". 12.05 "Первая любовь". Сериял. 13.05 Срок ответа сегодня. 13.35 Советы садоводам. 13.45, 20.35 Телеслужба безопасности. 14.05 "Жара в Акапулько". Сериял. 1-я серия. 15.05 "Записано золотыми буквами". Телефильм. 15.35 Овертайм. 16.05 Стиль жизни. 16.10 "Под сенью липовых аллей". Телефильм. 16.20 "Большие приключения Мэда". Мультсериал. 16.25 "Философия по Филу". Сериял для подростков. 16.55 Спортивное обозрение. 17.05 Только без паники. 17.30, 18.00 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.35 Большой фестиваль. 19.05 "Первая любовь". Сериял. 20.05 Встреча с Ларисой Долиной. 20.45 Что наша жизнь... 21.00 Спорт. 21.05 "Жара в Акапулько". Сериял. 1-я серия. 22.05 "На ночь глядя. 22.20 "Маленький апокалипсис". Худ. фильм (Франция -- Италия).

ПОЛЬША -- 1

07.00 Кофе или чай? 08.45 Беседа. 09.00 Мультсериал. 09.30 Телеуток. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Гимнастика. 10.30 Дошкольные дома. 10.55 Поговорим о детях. 11.05 "Доченьки миллионера". Сериял пр-ва США. 11.50 Музыкальная программа. 12.00 Рынок труда. 12.20 Тележурнал. 12.30 Киножурнал. 12.50 Домашний юрист. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Из жизни пчел. 13.45 Компьютерная школа. 14.00 Великие открытия в биологии. 14.15 Атом, звезды, жизнь. 14.35 Диктостик. 15.00 Счет математики. 15.15 Фантастические повести. 15.30 Больше силы. 15.50 Программа дня. 16.00 Развлекательная программа. 16.30 "Лошадина история". Сериял пр-ва Чехии. 17.00 Программа для молодежи. 17.25 Программа для детей. 17.50 Календарь XX века. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Лицом к лицу. 18.50 Журнал потребителя. 19.05 "Не от мира сего". Сериял пр-ва США. 19.30 Сенсация XX века. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 "Похищение". Комедия пр-ва США. 22.50 Пульс дня. 23.05 Сейсмограф. 23.15 Письма о хозяйстве. 00.00 Новости. 00.15 Документальный фильм. 01.05 Ночное бдение без бутылки. 02.05 Репортаж. 02.30 Программа повтора.

Среда, 22 мая

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00, 15.00, 18.50, 0.00 Новости. 8.15 "Обыкновенные чудеса". Фильм-концерт. 9.00 ТВ -- школе. Белорусская литература. 11-й класс. Современная белорусская драматургия. 9.35 "Кобра". Телепередача (США-Великобритания). 4-я серия. 10.25 "Зорная роща". Телеконкурс молодых артистов эстрады. 11.05 Усадьба. Программа для дачников. 11.35 Видимо-невидимо. 12.35 "Бронзовая птица". Худ.фильм. 1-я серия. 15.15 "Флиппер". Телепередача для детей. 15.40 Сельчане. Минская овощная фабрика. 16.10 Концертный сезон. Оркестр "Немца" и дирижер Дания Амире (США). 17.00 Крево. Быть ли ядерной энергетике в Беларуси? 17.20 Гости в дом. Культурная и экономическая жизнь Польши. 17.50 Музыкальный антракт. 18.00 Дневник Приеманья (Гр.). 18.25 К I Фестивалю национальных культур Беларуси в Гродно (Гр.). 19.00 Открытие I Национального фестиваля "Музыка и театр". 1-е отделение. 19.55 Форум национальных культур Беларуси (анонс). 20.00 "Что это?" Телеигра. 20.05 Супергол. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Белорусская страховая компания предлагает (Гр.). 22.05 "Закон Бэрка". Худ. фильм (США). 8-я серия. 23.05 Дневник телефоруна "Экомир-96". 23.15 1-й Национальный фестиваль "Музыка и театр". 2-е отделение. 0.40 Ролевая охота.

ОРТ

5.00 Телеуток. 7.40 "ПРЕЗИДЕНТСКИЕ ВЫБОРЫ-96". 7.50 Телеуток. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.30 Новости. 8.15 "Секрет тропицанки". 9.05 "Тема". 9.45 "В мире животных". 10.30 "Угадай мелодию". 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Контакт" -- деловое сотрудничество стран Содружества". 14.20 "Звездный ковчег". 14.35 "Приключения капитана Врунгеля". 14.45 Каткус и К. 14.55 До-ми-соль. 15.10 Зов джунглей. 15.40 "Элен и ребята". 16.05 "Тет-а-тет". 16.30 "Семь дней спорта". 17.20 "Секрет

тропицанки". 18.10 Час пик. 18.35 "Угадай мелодию". 19.05 "В поисках утраченного". Лидия Смирнова. Ведущий -- Г.Скорощков. 19.45 "Спокойной ночи, малыши!". 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 "ПРЕЗИДЕНТСКИЕ ВЫБОРЫ-96". 21.00 Футбол. Лига чемпионов. Финал. "Ювентус" (Италия) -- "Аякс" (Голландия). Трансляция из Италии.

Канал "Россия"

6.15 "Дон Кихот Ламанский". Мультсериал (Испания). 6.45, 7.50, 19.35, 21.10 Выборы-96. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00, 23.30 Вести. 7.20 В этот день... 7.30 Деловая Россия. 8.05 Проще простого. 8.35 Бочка меда. А.Арканов. 9.05 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 9.55 Клип-антракт. 13.50 Ретро-шлягер. Людмила Зыкина. 14.20 Империя игр. "Гладиаторы". 15.15 Волшебный чехоманд. 15.30 Там-там новости. 15.45 Дети -- детям. 16.20 Россия в лицах. 16.50 "Девочка из завтра". Сериял для подростков. 17.15 Оставаться в шлэпе. 17.45 Своя игра. 18.15 "Выбирай, а то проиграешь". 18.25 До Москвы -- далеко... 19.50 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 20.40 Сам себе режиссер. 21.25 Погода на завтра. 21.30 "Русский транзит". Худ.фильм. 5-я и 6-я серии. 23.45 Арт-обстрел.

Санкт-Петербург

11.55, 12.55, 13.55, 14.55, 15.55, 17.55, 18.55, 19.55, 20.55, 21.55 Информ ТВ "Сейчас". 12.05 "Первая любовь". Сериял. 13.05 Срок ответа сегодня. 13.35 Советы садоводам. 13.45, 20.35 Телеслужба безопасности. 14.05 "Жара в Акапулько". Сериял. 15.05 "Нам рано жить воспоминаниями". Фильм-концерт. 16.05 Стиль жизни. 16.10 "Кузнец". Телефильм. 16.20 "Большие приключения Мэда". Мультсериал. 16.25 "Философия по Филу". Сериял для подростков. 16.55 Спортивное обозрение. 17.05 Только без паники. 17.30, 18.00 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.35 Большой фестиваль. 19.05 "Первая любовь". Сериял. 20.05 Выбираем президента. Жирновский В.В. 20.45 Что наша жизнь... 21.00 Спорт. 21.05 "Жара в Акапулько". Сериял. 22.05 На ночь глядя. 22.20 Международный футбольный матч на кубок Виктора Набутова. "Зенит" -- "Динамо" (Тбилиси).

ПОЛЬША -- 1

07.00 Кофе или чай? 08.45 Беседа. 09.00 "Мода на успех". Сериял пр-ва США. 09.30 Программа для детей. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Гимнастика. 10.30 Дошкольные дома. 10.55 Поговорим о детях. 11.00 "Бони". Сериял пр-ва Австралии. 11.50 Музыкальная программа. 12.00 Тележурнал. 12.30 Наше государство. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Цветы солнца. 13.40 Грамматика. 14.00 Все вокруг -- это музыка. 14.35 Центр Помпиду. 15.00 Угадай, выскажи. 15.10 Культура споквоков. 15.25 Гость дня. 15.30 История польского радио. 15.50 Программа на вечер. 16.00 Музыкально-поэтическая программа. 16.30 "Мода на успех". Сериял пр-ва США. 17.00 Программа для молодежи. 17.25 Для детей. 17.50 Календарь XX века. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Телеуток. 18.45 С камерой среди животных. 19.05 "Солнечный патруль". Сериял пр-ва США. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 Спортивная студия. 23.30 Пульс дня. 23.45 Тележурнал. 00.15 Новости. 00.35 "Завтра". Фильм пр-ва Франции. 01.40 Программа повтора.

Четверг, 23 мая

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00, 15.00, 18.50, 0.00 Новости. 8.15 "Успех у мужчин. Короткое руководство". Док.фильм. 9.15 Мультфильмы. 9.45 "Бронзовая птица". Худ.фильм. 2-я серия. 10.50 Королевская охота. 11.30 "Беливедицентр" представляет: "Игра всерьез". Док.фильм. 11.55 I Национальный фестиваль "Музыка и театр". А.Богатырев. Опера "В пущах Польши". 15.15 "Флиппер". Телепередача для детей. 15.40 Родовод. "Ты лети, стрела!". 16.20 ТВ -- школе. Изобразительное искусство. 7-й класс. Историко-культурное наследие Беларуси. 16.50 Так говорит библия (Гр.). 17.20 Премьеры кино (Гр.). 18.10 Дневник Приеманья (Гр.). 18.20 Для кого закон не писан (Гр.). 19.05 "Кобра". Телепередача (США -- Великобритания). 5-я серия. 19.55 Лотерея "Твое жилье". 20.05 "Оскар". Телеигра. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 "Закон Бэрка". Худ. фильм (США). 9-я серия. 23.05 Дневник телефоруна "Экомир-96". 23.15 "Крок". Программа для молодежи. 23.45 Телевизионный Дом кино. Международный фестиваль в Анталии (Турция) и фильмы -- участники фестиваля "Золотой Витязь".

ОРТ

5.00 Телеуток. 7.40 "ПРЕЗИДЕНТСКИЕ ВЫБОРЫ-96". 7.50 Телеуток. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.30 Новости. 8.15 "Секрет тропицанки". 9.05 Футбол. Лига чемпионов. Финал. "Ювентус" (Италия) -- "Аякс" (Голландия). Передача из Италии. 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Под крышей мира". 14.20 "Звездный ковчег". 14.35 "Приключения капитана Врунгеля". 14.45 Лего-го! 15.10 Тин-Тоник. 15.40 "Элен и ребята". 16.05 Рок-рок. 16.30 "Семь дней спорта". 17.00 Новости. 17.20 "Секрет тропицанки". 18.10 Час пик. 18.35 Лотто-Миллион. 19.00 "Один на один". 19.45 "Спокойной ночи, малыши!". 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 "ПРЕЗИДЕНТСКИЕ ВЫБОРЫ-96". 20.50 Все фильмы Рязанова. Впервые: авторская версия фильма "О бедном гусаре замолвите слово". 1-я серия. 22.30 "Обоз" Ивана Демидова. 23.30 "Реальное кино". Фильм В.Манского "Благодать". 0.30 "Поет Андрей Миронов". Киноконцерт.

Канал "Россия"

6.15 "Дон Кихот Ламанский". Мультсериал (Испания). 6.45, 7.50, 19.35, 21.10 Выборы-96. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00, 23.30 Вести. 7.20 В этот день... 7.30 Деловая Россия. 8.05 Своя игра. 8.35 Сам себе режиссер. 9.05 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 9.55 Клип-антракт. 13.50 Ретро-шлягер. Фрэнк Синатра. 14.20 Репортаж. 14.35 Пилитрим. 15.15 Клип-антракт. 15.20 Кенгуру. 15.35 Там-там новости. 15.50 Месечеслов. 16.20 Россия в лицах. 16.45 Клип-антракт. 16.55 "Девочка из завтра". Сериял для подростков (Австралия). 17.20 Золотая визитка. 17.30 Проще простого. 18.00 Ничего, кроме. 18.15 "Выбирай, а то проиграешь". 18.25 Никита Михалков в программе "Шестое чувство". 19.50 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 20.40 Эх, дороги! 21.25 Погода на завтра. 21.30 "Комедия строгого режима". Худ.фильм. 23.15 Певческие биеннале "Москва -- Санкт-Петербург". С.Ларин.

Санкт-Петербург

11.55, 12.55, 13.55, 14.55, 15.55, 17.55, 18.55, 19.55, 20.55, 21.55 Информ ТВ "Сейчас". 12.05 "Первая любовь". Сериял. 13.05 Срок ответа сегодня. 13.35 Советы садоводам. 13.45, 20.35 Телеслужба безопасности. 14.05 "Жара в Акапулько". Сериял. 1-я серия. 15.05 "Контрасты". Фильм-концерт. 16.05 Стиль жизни. 16.10 "Эхо на площади". Телефильм. 16.20 "Большие приключения Мэда". Мультсериал. 16.25 "Философия по Филу". Сериял для подростков. 16.55 Спортивное обозрение. 17.05 Только без паники. 17.30, 18.00 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.35 Большой фестиваль. 19.05 "Первая любовь". Сериял. 20.05 "8 -- генна". 20.45 Что наша жизнь... 21.00 Спорт. 21.05 "Жара в Акапулько". Сериял. 22.05 На ночь глядя. 22.20 "Чужой дом". Худ. фильм.

ПОЛЬША -- 1

07.00 Кофе или чай? 08.45 Беседа. 09.00 Мультсериал. 09.30 Программа для детей. 10.00 Новости. 10.10 Мама и я. 10.25 Гимнастика. 10.30 Дошкольные дома. 10.55 Поговорим о детях. 11.05 "Юристы из города Ангелов". Сериял пр-ва США. 11.50 Музыкальная программа. 12.00 Кулинарный журнал. 12.20 Это легко. 12.30 Четверть часа на экране. 12.45 Жизнь успешней. 13.00 Новости. 13.10 Агробизнес. 13.15 Проблемы льна. 13.40 Здоровье. 14.05 Между нами животными. 14.30 Экологическая программа. 14.45 Клиппер. 15.00 Животные мира. 15.35 Программа о питании. 15.50 Программа дня. 16.00 Программа для молодежи. 16.30 "Макс Глик". Сериял пр-ва Канады. 17.00 Программа для молодежи. 17.25 Программа для детей. 17.50 Календарь XX века. 18.00 Телеэкспресс. 18.20 Киножурнал. 18.40 Здоровье. 19.10 "Папа майор". Сериял пр-ва США. 19.30 Католический журнал. 20.00 Вечеринка. 20.30 Новости. 21.10 "Випер". Сериял пр-ва США. 22.00 Публицистическая программа. 23.00 Правительственный журнал. 23.30 Пегас. 0.00 Хозяйственные новости. 00.15 Лучшие книги. 00.20 "Чей это дом?". Документальный фильм пр-ва Англии. 01.10 "Рокировка". Фильм пр-ва Австрии.

Пятница, 24 мая

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00, 15.00, 18.50, 0.00 Новости. 8.15 "Еще не вечер...". Гость программы -- Валентина Колосова (Фонд милосердия и здоровья). 8.35 "Карнавал". Фильм-концерт. 9.00 ТВ -- школе. Изобразительное искусство. 7-й класс. Историко-культурное наследие Беларуси. 9.30 "Кобра". Телепередача (США -- Великобритания). 4-я серия. 10.25 "Зорная роща". Телеконкурс молодых артистов эстрады. 11.05 Усадьба. Программа для дачников. 11.35 Видимо-невидимо. 12.35 "Бронзовая птица". Худ.фильм. 1-я серия. 15.15 "Флиппер". Телепередача для детей. 15.40 Сельчане. Минская овощная фабрика. 16.10 Концертный сезон. Оркестр "Немца" и дирижер Дания Амире (США). 17.00 Крево. Быть ли ядерной энергетике в Беларуси? 17.20 Гости в дом. Культурная и экономическая жизнь Польши. 17.50 Музыкальный антракт. 18.00 Дневник Приеманья (Гр.). 18.25 К I Фестивалю национальных культур Беларуси в Гродно (Гр.). 19.00 Открытие I Национального фестиваля "Музыка и театр". 1-е отделение. 19.55 Форум национальных культур Беларуси (анонс). 20.00 "Что это?" Телеигра. 20.05 Супергол. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 "Закон Бэрка". Худ. фильм (США). 10-я серия. 23.05 "12, или На ночь глядя". 23.25 Акалада. Музыкальная программа.

ОРТ

5.00 Телеуток. 7.30 "ПРЕЗИДЕНТСКИЕ ВЫБОРЫ-96". 7.50 Телеуток. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.15 Новости. 8.15 "Красная Шапочка". Мультфильм. 8.30 День славянской письменности и культуры. Трансляция богослужения из Успенского Патриаршего собора Москвы. 9.30 "Секрет тропицанки". Сериял. 10.25 "Играй, гармонь любимая!". 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "От плечиков до плечиков. Занимательные сюжеты из стран Содружества". "Мир туризма". 14.45 "Шел трамвай десятый номер...". Телепередача для детей. 15.10 "Северное сияние". Фестиваль юных дарований. 15.40 "Элен и ребята". 16.05 Спецвыпуск. "До шестнадцати и старше". "Галопом по Европам". 16.30 "Семь дней спорта". 17.20 "Секрет тропицанки". 18.15 Человек и закон. 18.45 "Пове чудес". 19.45 "Спокойной ночи, малыши!". 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 "ПРЕЗИДЕНТСКИЕ ВЫБОРЫ-96". 20.50 Все фильмы Рязанова. "О бедном гусаре замолвите слово". 2-я серия. 22.30 Взгляд. 23.25 Ночной кинозал. Похождения казака Василия в фильме "Пропавшая грамота". 0.55 Поют Тамара Сивявская и Муслим Магомаев.

Канал "Россия"

6.15 "Дон Кихот Ламанский". Мультсериал (Испания). 6.45, 7.50, 19.35, 21.10 Выборы-96. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00, 23.40 Вести. 7.20 В этот день... 7.30 Деловая Россия. 8.05 Проще простого. 8.35 Эх, дороги! 9.05 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 9.55 Клип-антракт. 13.50 Ретро-шлягер. Валентина Пономарева. 14.20 "К-2", представляет: "Абзац". 15.15 Волшебный чехоманд. 15.30 "Не переживай...". 15.45 Там-там новости. 16.20 Россия в лицах. "Палехские мастера". 16.50 Диней

RELAKS ~ ROZRYWKA ~ HUMOR

REBUSIK

Cześć kochane Dzieci!!!

Wiosna, tak dużo dni wolnych. Od razu widać że wszystkie dzieciaki odpoczywają i nawet nie bardzo chcą rozwiązywać moje krzyżówki, mam takie wrażenie mam ponieważ ostatnio przychodzi do mnie coraz mniejsza ilość listów. Ale ktoś z Was nie wyjechał z rodzicami na działkę, usiadł i napisał bardzo ciekawy i kolorowy list. Niestety ten ktoś zapomniał napisać swoje nazwisko, oto list (może poznać autora?):

Cześć Rebusiku!

Na początku listu chcę opowiedzieć Ci o konkursie piosenki dziecięcej "Swojskie nutki". Konkurs odbył się 21 kwietnia o godz. 12.00. Brało w nim udział mniej więcej 13 klas. Moja klasa też brała udział w nim, to znaczy nie cała klasa, tylko 9 dziewczynek i 1 chłopiec. Śpiewaliśmy dwie piosenki "Wakacje" i "Różowy balonik". Dostaliśmy dyplom za wyróżnienie i jeszcze 10 koszyków i dwie kasety. Prowadzącymi byli Maryna, Marianka i Paweł z mojej klasy. Moja pani nauczycielka zapisywała na karteczki dzieci, które nie brały udziału w konkursie i potem dziewczynka wylosowała kilka karteczek z nazwiskami te dzieci otrzymały małe upominki, a Olek Spirydonow dostał vokman. Na koniec konkursu wszystkim dzieciom rozdawano książeczki. Tak skończył się pierwszy konkurs piosenki "Swojskie nutki". A teraz przeczytaj wiersz, który ułożyłam, sama:

CHCĘ MIEĆ
PIESKA

Poprosiłam mamę,
by kupiła pieska.
Lecz kupiła kotka,
zamiast tego pieska.

Poprosiłam tatę,
żeby kupił pieska.
Lecz kupił papużkę,
zamiast tego pieska.

Tak prosiłam ciocię,
siostrę i braciśzka.
Lecz kupili myszkę,
Rybkę i chomiczka...

Dziewczynka ta prosiła mnie, o przekazanie dzieciom z Jodkowskiej szkoły, że ich krzyżówka bardzo się jej spodobała.

Także Natalia IGNATOWICZ nadesłała list i bardzo prosiła mnie o to, abym napisał jeszcze o sześciu innych cudach świata, a zwłaszcza o ogrodach wiszących Semiramidy.

Wiesz co, Natalka, już kupiłam bilet, żeby wyjechać tam i napisać coś ciekawego dla Was, ale podróż ta będzie trwać długo, musicie poczekać. A na razie przeczytajcie o moich ostatnich zainteresowaniach. Byłam w dżunglach i zaprzyjaźniłam się z ciekawym zwierzątkiem dziś opowiem o nim:



LEW (PANTHERA LEO)

Gromada: ssaki. Rząd: drapieżne, zwane mięsożernymi. Rodzina: koty. Długość ogona: od 60 cm do 1 m. Ciężar ciała: od 180 do 240 kg. Barwa sierści: płowoszłta lub brązowa. Środowisko: sawanny i obrzeża pustyni Afryki, na południe od Sahary, rezerwat Kathiawar w Indiach (około 300 sztuk). Długość życia: 20-30 lat.

LEW,
CÓŻ LEW JEST
KOCIAK DUŻY...

Tylko Stefek Burczymucha - przechwalający się w wierszu Marii Konopnickiej niebywałą odwagą - nie sobie nie robił z lwa. Zuchwały śmiałość wzięły jednak na pewno nogi za pas, gdyby stanął oko w oko z tym "kociakiem".

W rzeczywistości bowiem nawet podróżnicy, oswojeni z widokiem dzikich zwierząt, wolą nie wchodzić w drogę grzywiastemu drapieżnikowi. W niektórych rejonach Afryki lew nazywany jest essed, czyli "wywołujący zamęt". Gdy ten wielki kot "miauknie", ziemia aż drży, a wszyscy mieszkańcy sawanny wpadają w panikę. Pasące się spokojnie zebry, antylopy i żyrafy uciekają w popłochu gdzie popadnie. Małpy wdrapują się na najwyższe gałęzie drzew, a bydło domowe zrywa się z uwięzi i tłoczy w zagrodach. Jednak lwy głośno ryczą zwykle wtedy, gdy są syte, a więc nieskoro do ataku. W czasie łowów raczej nie dają znać głosem o swojej obecności. Polują najczęściej nocą, całym stadem lub parami, czając się w gęstej trawie w pobliżu ścieżek i wodopojów. Prym wiodą lwice, bo właśnie one muszą zdobyć pożywienie dla całej rodziny. Cierpliwe i sprytne, czatują nieraz całymi godzinami, zanim upatrzą ofiarę. Skradają się wtedy do niej kocim sposobem najbliżej jak mogą i dopadają jednym skokiem. Są tak silne, że nawet dużą zdobycz potrafią wlec w pysku kilkaset metrów, a jeśli trzeba, przeskakują z nią przez przeszkody. Bo choć lwy większość czasu spędzają na otwartej przestrzeni, uczuwać wolą w osłoniętym, bezpiecznym miejscu. Mają oczywiście wielki apetyt i nie zawsze najadają się do syta tym, co upolują. Nieraz nawet król stada, mający pierwszeństwo przy "stole", odchodzi głodny. Wtedy sam szuka łatwej zdobyczy lub zadowala się padliną.

Gdy rodzą się młode, lew - ojciec oddala się od miejsca, w którym przebywają one wraz z matką. Krąży jednak w pobliżu i czuwa nad bezpieczeństwem rodziny. Cętkowane lewki są dość długo niedołążne. Pomagając jak domowe kociaki, przez pierwsze dwa miesiące nie opuszczają rodzinnego legowiska. Dopiero potem zaczynają urządzać gonitwy, skoki i zapasy. Matki cierpliwie znoszą dokazywanie dzieci. Pozwalają im wdrapywać się na swój grzbiet, tarmosić za uszy i pociągać za ogon. Gdy muszą wyruszyć na łowy, rozbrykaną gromadkę zostawiają pod okiem innych samiec ze stada. Swym potomstwem opiekują się troskliwie aż do czwartego roku życia. Właśnie wtedy młodym samcom zaczyna wyrastać grzywa, a to znaczy, że są już dorosłe.

Wasz REBUSIK.
CZEŚĆ!!!

ZABAWKI STARE
JAK ŚWIAT

Najstarszą zabawką ludzkości jest lalka. Dawniej lalkami bawiły się nie tylko dziewczynki. Na przykład w Japonii co najmniej od tysiąca lat każda rodzina dziedziczy z pokolenia na pokolenie komplet odświętnie ubranych lalek. Oprócz "dobrych" domowych lalek istniały tam także "złe" papierowe laleczki, które co roku 3 marca puszczano w łódkach z papieru z biegiem rzeki, aby zabrały ze sobą wszelkie zło.

Również Indianie Pueblo, zamieszkujący południowo - zachodnie tereny Stanów Zjednoczonych, przywiązują do lalek wielką wagę. Mężczyźni z tego plemienia rzeźbią w drewnie małe, bogato zdobione laleczki kaczina. Wyobrażają one duchy, które Indianie otaczają czcią.

Choć lalki są tak stare jak świat, nie znajdujemy ich w najstarszych grobach, ponieważ materiał, z którego lalki robiono - drewno, futro, płótno - szybko się

rozpadał i niszczył. Wiemy jednak, że dzieci chowano z lalkami w starożytnym Egipcie, w Grecji i Rzymie.

Najpopularniejszą lalką na świecie jest dzisiaj amerykańska lalka Barbie. Jej pierwszy model powstał 37 lat temu, w 1959 roku. Od tamtej pory rodzina Barbie znacznie się rozrosła i teraz liczy kilkadziesiąt wzorów lalek. Jest znana w Stanach Zjednoczonych, we wszystkich krajach Europy i w większości państw świata.

Lalki nie były jedynymi znanymi kiedyś zabawkami. Już przed pięcioma tysiącami lat mali Hindusi bawili się także fujarkami, grzechotkami, wiatraczkami, bębenkami, cymbałkami, sznycanymi piłkami i konikami na kiju. W starożytnym Egipcie wykonywano lalki z terakoty i gałganków, pajace, kłapiące paszczą krokodyle oraz inne ruchome zabawki.



LALKA

Była sobie porcelanowa lalka. Uśmiechnięta od ucha do ucha, z błyszczącymi oczkami i w czerwonej sukience.

- Starość! - dokuczały jej plastikowe laleczki. - Jesteś nienowoczesna! Brzydka!...

Porcelanowa lalka stała na półce spoglądając spod oka na swe śliczne sąsiadki: wysmukłe, pewne siebie, modnie ubrane i rozchichotane. Były ich setki - całymi dniami albo plotkowały albo prawily sobie komplementy, nie dziwnego zresztą; wszystkie były dokładnie takie same, komplementując więc koleżanki, komplementowały siebie.

Któregoś razu do sklepu z zabawkami wszedł starszy pan.

- Chciałbym kupić tę porcelanową lalkę - powiedział.

- Aaaa, gratuluję wyboru - skłonił się przed nim sprzedawca. - Najładniejsza laleczka w całym sklepie. Niestety droga...

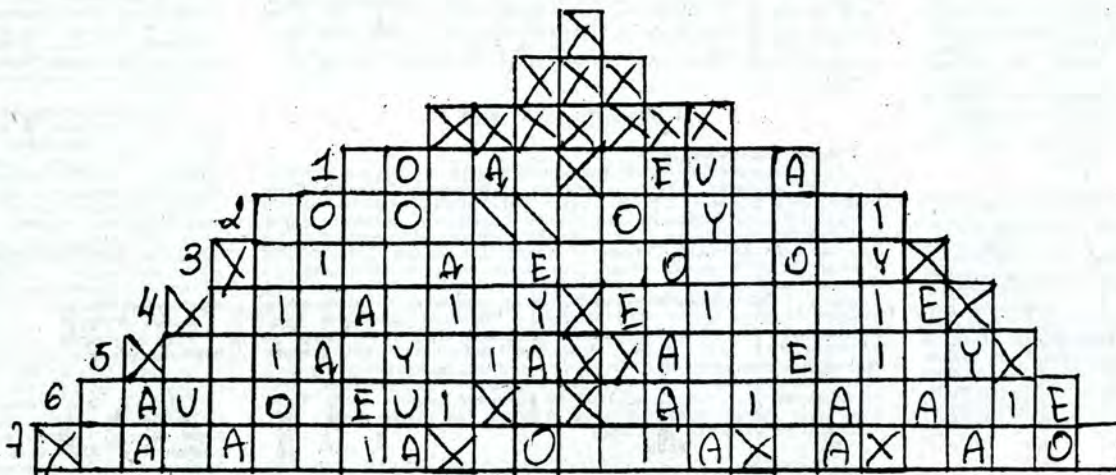
- Co?! - krzyknęły plastikowe ślicznotki.

- Ale rozumie pan... - ciągnął sprzedawca - takich lalek jak te nowoczesne są na świecie miliony. Ta zaś jest tylko jedna...



KRZYŻÓWKA

W numerze 18 z 6 - 12 maja Rebusik opowiadał Wam o piramidach i wspominał o cudach świata. Jak zapewne, pamiętacie wymieniał siedem rzeczy, które świat starożytny nazywał mianem "cudów świata". Przypomnijcie je sobie i wpiszcie do podanej niżej piramidy. Dla ułatwienia powstawiane zostały samogłoski. Myślę, że nie jest to trudne zadanie.



!!!POWODZENIA!!!

"Głos znad Niemna"

Wydawca:

Związek Polaków

Zastępca redaktora

naczelnego

Ryszard KARACZUN

Adres redakcji:

230023 Grodno

ul. Dzierżyńskiego 32

tel. 72-00-75

Druk: Zakłady Graficzne

Grodno, ul. Poligrafistów 4

Zamówienie nr 1636

Nakład 9 530 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8

Indeks w Polsce 329258.

Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.

Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:

miesięczna - 4000 rb.

na kwartał 1996 r. - 18000 rb.

W Polsce na kwartał - 78 tys. zł.

(7 zł. 80 gr.)

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbieżne z poglądami redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.